Zarząd Powiatu odpowiada na zarzuty stawiane przez grupę radnych

s.10-11

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIEDZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
3 SIERPNIA 2023, NR 31 (1577), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Takiego „ładu" to my nie chcemy - mówią mieszkańcy

Wójt zapewnia, że ich nie zostawi z problemem, ale trudno się dziwić zdenerwowanym mieszkańcom ulicy Słowackiego w Bystrzycy, gdy tuż po deszczu ich ulica tonie, a przecież nowiutki asfalt położono zaledwie parę tygodni temu

s.7

Jerzy Kamiński

Skontrolowali 6 szkół, aż 4 grozi zamknięcie!

s.4-5

- Rok temu też były kontrole, ale wtedy nikogo nie karano w ten sposób, a przecież zasady prowadzenia szkół i szkoleń się nie zmieniły - zapewnia Marek Rokicki, właściciel jednej ze szkół.
- Co więc nagle się zmieniło? - pytają szkoleniowcy i podejrzewają, że sprawa może mieć drugie dno...

9 771509 080008 31

eprasa.pl 6808211f14

Policja Oława

Mężczyzna jadący skuterem miał w organizmie 1,5 promila alkoholu

POWIAT

W niedzielny poranek funkcjonariusze Ogniwa Ruchu Drogowego kontrolowali prędkość pojazdów poruszających się po terenie gminy Oława. Kilka minut po godz. 10:00 na drodze krajowej nr 94 w Stanowicach zatrzymali do kontroli drogowej kierującego motorowerem marki Piaggio, który przekroczył prędkość

Nie dość, że na bani, to jeszcze za szybko

Jednośladem kierował 48-letni mieszkaniec powiatu wrocławskiego. Podczas dalszych czynności okazało się, że kierowca jest nietrzeźwy. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał w organizmie 1,5 promila alkoholu.

Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi mu teraz kara do 2 lat więzienia oraz wysoka grzywna i zakaz kierowania pojazdami. Mężczyzna odpowie również za przekroczenie prędkości.

Policja przypomina, że kierowca, który pod wpływem alkoholu wsiada do samochodu, na motor, skuter czy rower stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich uczestników ruchu. Nie ma i nigdy nie będzie pobłażania dla tego typu nieodpowiedzialnego zachowania.

(CK)

Jechał za szybko, wypadł z drogi i ściął m.in. poidełko

fot. Czytelnika

Jechał za szybko, wypadł z drogi i ściął co nieco

OŁAWA

O zdarzeniu poinformował nas czytelnik, który podesłał zdjęcie

Do zdarzenia doszło w niedzielę około 20.30 w Oławie na Lipowej. Auto z trzema osobami w środku jechało z kierunku od Lidla do Siedlec. Formalnie była to kolizja drogowa.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem marki BMW 21-letni mieszkaniec powiatu brzeskiego nie dostosował prędkości do warunków drogowych, a było dość ślisko. W wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na chodnik, uszkadzając prywatną reklamę oraz poidełko miejskiej spółki ZWiK. - Kierowcę ukarano mandatem w wysokości 1100 zł, zatrzymano dowód rejestracyjny oraz poinformowano ZWiK o uszkodzeniu - mówi oficer prasowy KPP Oława Wioletta Polerowicz.

Ponieważ ZWiK ma dane sprawcy, może teraz od niego dochodzić kosztów naprawy uszkodzonego poidełka.

(CK)

REKLAMA

Podróże Szymborską inspirowane

OŁAWA
Kultura

Biblioteka „Koronka" zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym

Wisława Szymborska uwielbiała podróże. Miała nawet własny styl, który nazywała „stylem buffo". Charakterystyczne były wyjazdy krótkie, ale intensywne, np. zwiedzanie muzeów było ograniczone do zachwycenia się kilkoma starannie wybranymi dziełami. Poetka konsekwentnie omijała najpopularniejsze i zatłoczone atrakcje, preferując boczne drogi, „dziwne" miejsca i obiekty. Chętnie fotografowała się pod tablicami z charakterystycznymi nazwami miejscowości, np. Hultajka, Donosy, Zagacie, czy Corleone (we Włoszech), Neandertal (w Niemczech), Limerick (w Irlandii).

Noblistka nie miała prawa jazdy, a na wakacje przeważnie wyjeżdżała wraz z ukochanym i znajomymi ich autem lub PKP. Częste były biwaki lub wypady do domków letniskowych - nad jeziora, do lasu na jagody i grzyby. Skłonności do zabawy spotykały się z poważną refleksją o krajobrazach, obyczajach i napotkanych ludziach. Podróże Wisławy Szymborskiej często owocowały powstaniem nowych utworów.

Na zakończenie obchodów „Roku Wisławy Szymborskiej" oławska Biblioteka „Koronka" przygotowała konkurs fotograficzny „Podróże Szymborską inspirowane". Zadanie polega na wykonaniu fotografii inspirowanej Wisławą Szymborską - jej osobowością, życiem, poezją, twórczością, niezwykłymi podróżami.

Praca konkursowa powinna być staranna, estetyczna i charakteryzować się ciekawym pomysłem. Cele konkursu to - obok popularyzacji życia i twórczości noblistki - m.in. promowanie walorów architektonicznych, przyrodniczych oraz krajobrazów na mapie Polski, Europy i świata oraz uwrażliwienie, zwrócenie uwagi na piękno otaczającej nas natury i jej ochronę.

Konkurs ma charakter otwarty i jest skierowany do wszystkich czytelników Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie: dzieci, młodzieży, dorosłych.

- Na wasze fotografie czekamy do końca września - mówią organizatorzy. - Finaliści konkursu zostaną wyłonieni na początku października w drodze losowania - stacjonarnego i online. Uczestnicy, którzy otrzymają największą ilość głosów i zajmą kolejno I, II i III miejsce - otrzymają nagrody, będą nimi zestawy gadżetów związane z obchodami Roku Wisławy Szymborskiej.

***

Szczegółowe informacje wraz z regulaminem znajdują się na stronie: www.biblioteka.olawa.pl.

(KT)

OŁAWA
Z sesji

Chrobrego do remontu

Miasto dofinansuje przebudowę chodnika wzdłuż ulicy Chrobrego a dokładnie od „Kwadraciaka" do skrzyżowania z ul. Rybacką. Remontowana będzie też droga

Projekt uchwały o udzieleni pomocy finansowej Województwu Dolnośląskiemu radni podjęli na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Na tej podstawie jeszcze w tym roku miasto przekaże Dolnośląskiej Służbie Dróg i Kolei 228 872 tys. zł na remont chodnika przy ul. Chrobrego w Oławie. Jest to połowa kwoty zaplanowanej na ten cel. Drugą pokryje właściciel drogi i chodnika, która zamierza też wyremontować ulicę. Całkowity koszt modernizacji chodnika ma wynieść 457 744 zł, drogi - ponad 1.190 mln zł. Jeszcze nie wiadomo kiedy rozpocznie się remont.

(WK)

eprasa.pl 6808211f14

Rażąco przekroczył DOPUSZCZALNĄ prędkość. Na 3 miesiące stracił prawko

Policja OLawa

Rażąco przekroczył dopuszczalną prędkość. Na 3 miesiące stracił prawko

JELCZ-LASKOWICE

W piątek 28 lipca około godz. 19.50 na ul. Wrocławskiej policyjny patrol oławskiego ruchu drogowego zmierzył prędkość auta marki Jaguar

Okazało się, że kierowca w terenie zabudowanym w sposób rażący przekroczył dopuszczalną prędkość. W miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, pędził 103 km/h, czyli aż o 53 km szybciej niż powinien!

24-letni mieszkaniec gminy Jelcz-Laskowice za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 1,5 tys. złotych oraz punktami karnymi. Na najbliższe 3 miesiące stracił również prawo jazdy.

Policja przypomina, że nie ma i nie będzie tolerancji dla kierujących niestosujących się do przepisów ruchu drogowego! Pamiętajmy, że w przypadku rażącego przekroczenia dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym, tj. powyżej 50 km/h, policjant ujawniający takie wykroczenie zatrzymuje kierowcy dokument prawa jazdy w trakcie prowadzonej kontroli drogowej. Po przesłaniu go do właściwego starosty, zostaje wydana decyzja administracyjna skutkująca zatrzymaniem tego dokumentu na 3 miesiące.

(CK)

POWIAT

Nie tylko starsi są na CELOWNIKU cyberoszustów

Coraz częściej cyberoszuści na swoje ofiary wybierają osoby młode, korzystające z komunikatorów internetowych, posiadające rachunki bankowe i obsługujące je poprzez aplikacje mobilne. Niejednokrotnie utracone kwoty sięgają kilkuset tysięcy złotych. To często ciężko zarobione oszczędności, których nie warto przekazywać oszustom, dlatego dolnośląscy policjanci apelują o ostrożność, przezorność i większą uwagę przy autoryzowaniu transakcji internetowych

Pixabay

32-letnia mieszkanka Wrocławia uwierzyła rozmówcy w jego dobre intencje, po czym przelała na wskazane konto pieniądze w kwocie ponad 47 tysięcy złotych! (zdjęcie ilustracyjne)

Pośpiech, roztargnienie, pęd życia codziennego powodują, że niektórzy zbyt mało uwagi przywiązują do weryfikowania otrzymanych informacji.

- O ile wcześniej wiele tych przypadków dotyczyło seniorów i osób starszych, o tyle coraz częściej do policjantów naszego województwa zgłaszają się dużo młodsze osoby poszkodowane - informuje Sekcja Prasowa KWP we Wrocławiu. - Ten trend wskazuje, że niezależnie od wieku czy statusu społecznego, każdy z nas powinien być bardziej ostrożny i przezorny. Jak wskazuje analiza zgłoszonych przypadków, schemat działania oszustów za każdym razem jest bardzo podobny. Pamiętajmy, że jeśli w rozmowie telefonicznej z jakąkolwiek osobą poruszony zostaje temat naszych pieniędzy zgromadzonych na rachunku bankowym, należy zastanowić się, z kim tak naprawdę rozmawiamy. Jeśli odebraliśmy telefon i usłyszeliśmy, że dzwoni przedstawiciel banku, warto poznać imię i nazwisko takiego konsultanta i zakończyć rozmowę, po czym samodzielnie wykonać połączenie do placówki bankowej, w której posiadamy konto i dowiedzieć się, czy faktycznie procedowane są jakieś operacje na naszym rachunku i nasze pieniądze są zagrożone.

Takiej ostrożności nie zachowała 32-letnia mieszkanka Wrocławia, która uwierzyła rozmówcy w jego dobre intencje, po czym kobieta przelała na wskazane konto pieniądze w kwocie ponad 47 tysięcy złotych! Liczyła, że ten ruch pomoże zachować pieniądze, lecz trafiły one wprost to rąk oszusta.

Co ważne, jakiekolwiek akcje prowadzone przez Policję, CBSP czy prokuraturę nigdy nie są organizowane z udziałem osób postronnych, dlatego słysząc w słuchawce telefonu, że prowadzona jest akcja... i trzeba wypłacić bądź przekazać pieniądze - zapamiętaj, że jest to legenda wymyślona przez oszusta.

Nie wiedział o tym 41-latek z Wrocławia. Kilka dni temu został oszukany przez fałszywego prokuratora. Oszust namówił mieszkańca Wrocławia do zaciągnięcia kredytu na kwotę 50 tysięcy złotych, po czym w dwóch przelewach przekazał na wskazane konto kwotę 40 tysięcy złotych. Po chwili środki wypłacone zostały przez fałszywego prokuratora. Sprawą zajmują się obecnie policjanci.

Czasem to pośpiech życia codziennego sprawia, że nie mamy wystarczająco czasu, aby rozsądnie przeanalizować otrzymane od rozmówcy informacje i wykonać dodatkowe czynności weryfikujące ich prawdziwość. Warto zatem wówczas zwolnić i poświęcić kilka minut, aby mieć pewność, że nasze pieniądze są bezpieczne i nie trafią w ręce oszustów.

Aby nie stać się ofiarą przestępcy, pamiętajmy, że na rachunku bankowym nasze oszczędności są bezpieczne, a od nas samych zależy, czy pozwolimy nimi zarządzać oszustom podając im „na tacy" dane logowania do rachunku bankowego, bądź podając kody autoryzujące różne transakcje.

(CK)

POWIAT

Z konta mieszkanki ZNIKNĘŁO sporo oszczędności

Policjanci prowadzą postępowania dotyczące oszustwa popełnionego metodą „na brokera", w którym oszust używał aplikacji typu „zdalny pulpit"

KWP

Z konta bankowego mieszkanki zniknęły oszczędności o znacznej wartości

Policja ostrzega - punktem wyjściowym do popełnienia oszustwa było zainstalowanie na smartfonie aplikacji AnyDesk, która pozwoliła sprawcy przejąć całkowitą kontrolę nad rachunkiem bankowym pokrzywdzonej mieszkanki powiatu strzelińskiego. Jak ustalono wszystko zaczęło się od odebrania telefonu od rzekomego brokera, który zachęcił niczego nieświadomą ofiarę do zainwestowania środków zgromadzonych na koncie bankowym w kryptowaluty. Jeśli padłeś ofiarą takiego oszustwa, zgłoś ten fakt na Policji i najszybciej jak to możliwe złóż reklamację w banku.

- W prowadzonej sprawie z konta bankowego mieszkanki powiatu strzelińskiego zniknęły oszczędności o znacznej wartości - informuje mł. asp. Tomasz Nowak z KPP w Strzelinie. - W toku podjętych czynności policjanci ustalili, że pokrzywdzona zainstalowała na swoim smartfonie aplikację typu „zdalny pulpit". W ten sposób sprawca przejął kontrolę nad danymi, a następnie wykonał operację bankową. Chwilę wcześniej kobieta za namową „brokera", bezpośrednio po zainstalowaniu aplikacji, wykonała dwie operacje bankowe znacznej wartości. Śledczy ustalili, że wszystko zaczęło się od odebrania telefonu od rzekomego brokera, który zachęcił kobietę do zainwestowania swoich środków zgromadzonych na koncie bankowym w kryptowaluty.

Jak nie stać się ofiarą? Zawsze zachowaj czujność i nie działaj pochopnie. Koniecznie upewnij się, z kim rozmawiasz, nie daj się zmanipulować. Jeśli zadzwoni do Ciebie ktoś z banku, ROZŁĄCZ SIĘ. Skontaktuj się z bankiem, najlepiej osobiście udaj się na placówki bankowej lub natychmiast samodzielnie zadzwoń na infolinię swojego banku (pod numer, który znajdziesz na stronie swojego banku).

Apelujemy o ostrożność i rozwagę podczas telefonicznych rozmów z nieznajomymi osobami. Pamiętajmy, że oszuści manipulują rozmową tak, by uzyskać jak najwięcej informacji. Dlatego w kontaktach z nieznajomymi kieruj się zawsze zasadą ograniczonego zaufania. Przestrzeganie kilku zasad sprawi, że nie utracimy swoich oszczędności.

(CK)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl 6808211f14

Na 6 skontrolowanych szkół, aż 4

POWIAT

Od kilku tygodni pracownicy wydziału komunikacji starostwa powiatowego prowadzą kontrole szkół nauki jazdy na naszym terenie. Na sześć skontrolowanych, aż cztery otrzymały decyzję o zamknięciu. Szkolący są zaskoczeni

- Po każdej kontroli były jakieś zastrzeżenia, ale zawsze otrzymywaliśmy zalecenia pokontrolne i termin do ich wykonania. Zawsze się do tego stosowaliśmy i było wszystko ok - mówi Marek Rokicki

Działalność w zakresie prowadzenia ośrodków szkoleniowych jest tzw. działalnością regulowaną i podlega określonym przepisom. Na tej podstawie starosta, a w jego imieniu wydział komunikacji, zobowiązany jest do przeprowadzania w ośrodkach szkolenia kierowców raz w roku kontroli. O zakresie i czasie tej kontroli szkolący oraz właściciel szkoły jest informowany wcześniej.

Takie wynikające z ustawy kontrole od kilku tygodni prowadzą pracownicy wydziału komunikacji oławskiego starostwa powiatowego. Sprawdzają m.in. zgodność prowadzenia kursów i zajęć z przepisami, prowadzenia dokumentacji związanej z kursem, egzaminami wewnętrznymi, itp.

W powiecie oławskim jest 12 szkół nauki jazdy. Od początku tego roku kontrole przeprowadzono w 6. W przypadku 4 wszczęto postępowania o wykreślenie z rejestru przedsiębiorców prowadzących ośrodki szkolenia kierowców. Wydano też kilka decyzji o pozbawienie uprawnień instruktorów. Szkolący i prowadzący ośrodki nie kryją oburzenia i zastanawiają się, o co w tym chodzi, zwłaszcza że w minionym roku też ich kontrolowano, ale wtedy nikogo nie karano w ten sposób, a zasad prowadzenia szkół i szkoleń - jak zapewniają - nie zmienili.

- Co więc w tym roku nagle się zmieniło? - pytają i insynuują, że sprawa może mieć drugie dno.

Instruktor: Gdzie w tym empatia i człowiek?

Jedną ze szkół, w stosunku do której wszczęto postępowanie o wykreśleniu z rejestru, od lat prowadzi Marek Rokicki z Oławy, który jest też instruktorem z blisko 40-letnim stażem. W ślad za nim poszły jego dzieci, ale po tegorocznej kontroli prawdopodobnie wszyscy oni stracą uprawnienia instruktorskie - postępowania administracyjne w ich sprawie już się rozpoczęły.

- Takie kontrole w szkołach jazdy odbywają się od 10 lat, a przynajmniej tyle ich było w mojej szkole - mówi Marek Rokicki. - Kursy jazdy w taki sam sposób prowadzę od lat i nic w tym zakresie się nie zmieniło. Kontrole prowadzi ten sam wydział komunikacji Starostwa Powiatowego w Oławie, z upoważnienia starosty. Zmieniają się tylko osoby kontrolujące. Po każdej kontroli były jakieś zastrzeżenia, ale zawsze otrzymywaliśmy zalecenia pokontrolne i termin do ich wykonania. Zawsze się do tego stosowaliśmy i było wszystko ok. Za moją namową syn i córka poszli w moje ślady. Są instruktorami jazdy, ponadto syn założył swoją szkołę. Za moją namową wzorował się też na moim doświadczeniu, jeżeli chodzi o jej prowadzenie, bo - jak już wspomniałem - nikt nigdy nie miał do mnie i mojej szkoły poważnych zastrzeżeń. Aż do teraz.

Kontrola w szkole pana Marka odbyła się w czerwcu. Gdy poszedł do wydziału komunikacji po odbiór protokołu pokontrolnego, był przekonany, że i tym razem skończy się na drobnych zaleceniach, bo - jak dodaje - pomyłki w papierach zawsze się zdarzają, zwłaszcza w kartach kursantów, które zwykle wypełniane są w samochodzie, na kolanie, tuż przed rozpoczęciem jazdy. Po powierzchownym przejrzeniu dokumentu, który miał 26 stron, pan Marek uznał, że nie ma tam informacji o zaleceniach pokontrolnych i terminów, do kiedy należy je usunąć. - Zapytałem o to naczelnika wydziału komunikacji, ale ten nic nie odpowiedział - mówi. - Próbowałem z nim dyskutować, ale po chwili się zdenerwowałem i podpisałem odbiór dokumentu, dodając że zapoznałem się z jego treścią. To był błąd, ale uznałem, że dalsza dyskusja z nim nic nie da i trzeba tę sprawę wyjaśnić ze starostą, bo nie byłem pierwszy. Wcześniej taka kontrola odbyła się w szkole mojego syna i kilku innych na terenie naszego powiatu, a ich efekt był taki sam, czyli uwagi, do których nie można się było odnieść, a w dalszej kolejności wszczęcie postępowania o zamknięciu szkoły i odebranie uprawnień instruktorskich. Tak się nie robi. Jak są jakieś zastrzeżenia, to prosi się drugą stronę o wyjaśnienia, daje możliwość ustosunkowania do stawianych zarzutów. Zawsze tak było i taki jest obowiązek, zwłaszcza że w protokole pokontrolnym jest wiele niejasności i niedomówień, które można wyjaśnić. Zarzuca się nam np. źle wyliczony czas odbytych szkoleń, tymczasem jestem pewien, że to wynika z błędnego odczytywania zapisów w karcie jazd. Równie niezasadne są inne stwierdzone nieprawidłowości, dlatego poprosiłem, żeby jeszcze raz przejrzeć papiery, ale w mojej obecności, a bym mógł się do tego odnieść.

Rokicki oraz szefowie dwóch innych szkół jazdy z naszego powiatu na początku lipca spotkali się ze starostą oławskim. Mieli nadzieję, że przedstawią mu swój punkt widzenia i razem znajdą jakieś rozwiązanie. Dodatkowo pan Marek przekazał staroście pismo ze swoimi uwagami: - Miałem nadzieję, że zgodnie z naszym życzeniem dokumenty zostaną skontrolowane ponownie i będziemy mogli złożyć wyjaśnienia - mówi. - Jeżeli mimo to będą chcieli nas ukarać, to dostaniemy coś na zasadzie „żółtej kartki", ale nie dojdzie do wydania decyzji o zamknięciu szkół. Tak się jednak nie stało.

W odpowiedzi otrzymał od starosty pismo, w którym szef powiatu stwierdza, że „zespół kontrolujący dokonał oceny i analizy prawidłowości wpisów w książce ewidencji osób szkolonych, wpisów w kartach przeprowadzonych zajęć oraz dokumentacji związanej z przeprowadzeniem egzaminu wewnętrznego, a wszystkie nieprawidłowości zostały wskazane w protokole kontroli, który został przedstawiony właścicielowi szkoły". Odnosząc się do wniosku o ponowną weryfikację dokumentacji szkoleniowej starosta uznał, że „stan faktyczny dotyczący stwierdzonych nieprawidłowości nie uległ zmianie, tym samym podtrzymuje się ustalenia zawarte w protokole pokontrolnym".

Nie pomogły też kolejne pisma do starosty. Tłumaczenia, że zadaniem szkolącego jest nauczyć kursanta, a z tym nigdy nie było problemu, bo nikt się na to nie skarżył.

- A przynajmniej do mnie takie skargi nie dotarły, przeciwnie, jestem jako instruktor chwalony - mówi Rokicki. - Zarzuty kontrolerów dotyczą czysto biurokratycznych zapisów. Nie interesuje ich, jak dana szkoła czy instruktor uczy, czy kursant jest zadowolony. Tylko papiery. Owszem, to też jest ważne i podobnie jak inni przyznaję, że popełniamy błędy, w końcu jesteśmy tylko ludźmi, ale to nie może być podstawą do zamknięcia szkoły czy zabrania komuś uprawnień instruktorskich. Oczekujemy, aby wzorem lat minionych wydano nam zalecenia pokontrolne. Kontrola ma służyć naprawie złego stanu i unikaniu błędów w przyszłości, a nie odbieraniu ludziom źródła zarobkowania i utrzymania rodziny, jak to się stało w przypadku mojego syna. Jakim prawem zespół kontrolujący pisze, że negatywnie ocenia działalność szkoły? Zespół kontrolujący ma kontrolować, a nie oceniać! Na jakiej podstawie stwierdzają, że te a nie inne naruszenia są rażące. Podczas wcześniejszych kontroli takie nie były, a teraz są? Kto o tym decyduje? Jakim prawem? A może komuś zależy na tym, by szkół było mniej? Bo czy to nie dziwne, że do tej pory była cisza, nikt się o nic nie czepiał, aż tu nagle przeprowadza się kontrolę i podejmuje tak radykalne decyzje?

Oburzenia przebiegiem kontroli i decyzjami o zamknięciu szkół nie kryją też szefowie innych szkół. Wśród nich Krystian Rzepecki, instruktor i kierownik nauki jazdy z Jelcza-Laskowic. Twierdzi, że z nim kontrolerzy nie chcieli dyskutować, nie prosili go o wyjaśnienia, ale jego kursantów oraz osoby z firmy sąsiadującej z jego biurem jak najbardziej.

PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI ZAWODOWE W ZAWODZIE LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.
Kontakt Izabela Paczków 501-169-184
REKLAMA

eprasa.pl 6808211f14

otrzymały DECYZJĘ o zamknięciu!

- Szkolę kursantów już prawie 20 lat - mówi. - Miałem już niejedną kontrolę, ale czegoś takiego jeszcze nie widziałem. Pierwszy raz spotykam się z sytuacją, że nie mogę się odnieść do stawianych mi zarzutów. Kontrole były i bywało różnie, bo każdy może się pomylić, ale można się było jakoś wytłumaczyć. Teraz przyszli, przejrzeli papiery i bez dyskusji stwierdzili, że zamykają szkołę. Uważają, że zrobili porządek. A ja pytam, jaki cel ma takie działanie? Chcą zamknąć wszystkie „nauki jazdy" w powiecie, czy może tylko niektóre? W jakim świecie my żyjemy? Gdzie w tym ludzkie i racjonalne podejście do sprawy? Liczą się tylko papiery? Człowiek z czasem popada w rutynę i popełnia błędy, ale można je naprawić, tylko trzeba dać ludziom szansę, zwłaszcza gdy przez lata nikt nie miał do nas zastrzeżeń albo tylko drobiazgi, a tu nagle coś takiego. Pytania same się nasuwają...

Naczelnik: - Są przepisy, których wszyscy muszą przestrzegać i szkolacy i kontrolerzy

Adam Krasicki, naczelnik Wydziału Komunikacji w oławskim Starostwie Powiatowym zapewnia, że zarówno wcześniejsze jak i obecne kontrole były i są prowadzone na podstawie tych samych przepisów. Przedsiębiorcy byli i są informowani o tym, co będzie objęte kontrolą.

- Jeżeli w minionych latach nie było rażących naruszeń w zakresie szkolenia kandydatów na kierowców, nie wszczynano postępowań administracyjnych w sprawie wydania zakazu działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia ośrodka szkolenia - mówi. - W sytuacji gdy kontrolerzy stwierdzą rażące naruszenia przepisów, po przeprowadzonej kontroli obowiązkiem starosty jest wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawie skreślenia ośrodka szkolenia kierowców czy instruktora. Takie są przepisy. Sprawdzałem wyniki kontroli prowadzonych w minionych latach i nie stwierdzono w nich rażących naruszeń.

Naczelnik wyjaśnia, że ustawa o kierujących określa w art. 45 i art. 46 wprost co jest rażącym naruszeniem prawa. W przypadku ośrodka szkolenia kierowców rażącym naruszeniem przepisów jest wielokrotne prowadzenie szkolenia w sposób niezgodny z wymaganymi warunkami przeprowadzania zajęć (np. przeprowadzenie przez instruktora zajęć w części praktycznej w tym samym czasie z więcej niż jedną osobą), wielokrotne przeprowadzenie szkolenia w sposób niezgodny z programem szkolenia (np. ośrodek przeprowadza egzamin wewnętrzny przed zakończeniem całości szkolenia), wielokrotne przeprowadzenie szkolenia pojazdami niespełniającymi wymagań (np. szkolenie kursantów pojazdami, które nie posiadają ważnych, aktualnych badań technicznych), wielokrotne niezgłoszenie staroście w określonym terminie informacji o przeprowadzonych kursach. W stosunku do instruktora rażącym naruszeniem przepisów jest wielokrotne przeprowadzenie szkolenia niezgodnie z obowiązującym programem szkolenia, wielokrotne przeprowadzenie szkolenia praktycznego jednocześnie dla więcej niż jednej osoby szkolonej oraz potwierdzenie nieprawdy w dokumentacji szkoleniowej. - Jeżeli w trakcie kontroli zespół kontrolujący stwierdzi w dokumentacji szkoleniowej, m.in. w kartach przeprowadzonych zajęć, które są jedynym prawnie dopuszczonym dokumentem potwierdzającym proces szkolenia, ze takie rzeczy miały miejsce, to nie można dać żadnego upomnienia czy „żółtej kartki", tylko musimy wszcząć postępowanie administracyjne, tego wymaga od nas prawo - tłumaczy Adam Krasicki.

Tymczasem instruktorzy przekonują, że błędy wynikające z kart kursanta to najprawdopodobniej pomyłka w papierach wynikająca często z pośpiechu. Takie zdarzały się również w latach minionych, ale wtedy nikt nie traktował tego jako błędów rażących i można było to wytłumaczyć, a teraz nie. Naczelnik ripostuje i zapewnia, że wbrew temu, co sugerują niektórzy, kontrole to nie polowanie na czarownice tylko działania wymagane przepisami. Muszą się odbywać, a szkolenia mają być przeprowadzane w sposób prawidłowy i każdemu powinno zależeć na tym, by wszyscy kierowcy byli wyszkoleni w sposób prawidłowy, a nie pobieżny.

Pytany o to, czy jakiś kursant skarżył się na którąś ze szkół albo instruktorów z naszego powiatu, naczelnik przyznaje, że do tej pory takich skarg nie było.

- Nie negujemy tego, że kursanci zdali egzamin i jak byli do tego przygotowani, nie podważamy niczyich kompetencji, nie podważamy umiejętności i doświadczenia instruktorów ani przedsiębiorców. Mamy obowiązek ocenić, w jaki sposób jest prowadzony ośrodek szkoleniowy, czy zgodnie z przepisami i czy proces szkolenia jest prowadzony tak jak zostało to określone w przepisach - mówi. - Gdyby jednak kontrole miały się odbywać jedynie na podstawie skarg kursantów, to podejrzewam, że nigdy by ich nie było, bo wiadomo, że każdemu kursantowi zależy, by jak najszybciej ukończyć kurs i uzyskać prawo jazdy.

Pytany o zasady prowadzenia kontroli zapewnia, że się nie zmieniły. Owszem, zmienili się kontrolujący, ponieważ wymusiły to zdarzenia losowe. Ale tak jak w latach poprzednich karty szkolenia kursantów analizują ludzie, a nie bezduszne i bezrozumne maszyny czy jakiś program komputerowy, jak twierdzą niektórzy.

Co się zmieniło?

Przedsiębiorcy zapewniają, że nie zmienili sposobu prowadzenia szkół. Naczelnik, że nie ma zmian w zasadach kontroli. Coś się jednak zmieniło. Okazuje się, że w minionych latach były one prowadzone w ośrodkach szkoleniowych.

- Idąc na kontrolę, gdzie obok siedzi instruktor czy przedsiębiorca, trudno jest na miejscu dokładnie sprawdzić i porównać kilkadziesiąt kart różnych kursantów i wyłapać nieprawidłowości - tłumaczy naczelnik. - Dlatego w tym roku dokumentacja szkoleniowa została przeanalizowania na spokojnie w starostwie. Przepisy nam na to pozwalają. Sposób oceny dokumentacji się nie zmienił. Tak jak wcześniej kontrolowaliśmy wybraną próbę dokumentacji. Jeżeli napotkaliśmy na powtarzające się błędy, to próba była zwiększana, żeby ustalić, czy są to przypadkowe błędy czy celowe działanie. I na podstawie tego były wyciągane wnioski i ocena działalności ośrodka.

Zdaniem naczelnika nie ma nic dziwnego w tym, że kontrole prowadzone w minionych latach takich błędów nie wykazały. - Widocznie wtedy przedsiębiorcy nie naruszali w sposób rażący przepisów, stwierdza i dodaje, że przedsiębiorcy mieli i mają obowiązek prowadzić działalność zgodnie z przepisami ustawy o kierujących pojazdami. Działalność regulowana charakteryzuje się też tym, że wykonywanie tej działalności wymaga spełnienia szczególnych warunków określonych przepisami prawa, nie ma dowolności, trzeba przestrzegać jasno określonych zasad. I to nie bezduszny kontroler według subiektywnej oceny stwierdza, co jest rażącym naruszeniem, tylko ustawa.

Art. 45 wspomnianej ustawy o kierujących pojazdami mówi wprost, że starosta wydaje decyzje o zakazie prowadzenia ośrodka szkolenia kierowców i skreśla ośrodek w przypadkach określonych prawem. Naczelnik kategorycznie zaprzecza insynuacjom, że kontrole mają na celu pozbycie się czyjejś konkurencji, czy przygotowanie miejsca dla swoich. - Nie mam w rodzinie nikogo, kto prowadziłby lub zamierza założyć szkołę nauki jazdy - mówi. - Nikomu nie robię żadnej przysługi.

Dodaje, że przedsiębiorcy i instruktorzy, którzy otrzymali decyzje starosty i uważają, że ich działalność została błędnie oceniona, mają prawo się od nich odwołać do drugiej instancji, czyli do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które przeprowadzi postępowanie sprawdzające, przeanalizuje dokumenty i zdecyduje co dalej.

- W ten sposób skontrolują też nas - mówi. - Czy myśli pani, że nie mając podstaw do wydania takich decyzji, odważylibyśmy się wydać decyzję o skreśleniu tylko dlatego, że kogoś nie lubimy? Nasze działania też podlegają kontroli przez Wojewodę Dolnośląskiego i też mogą być w stosunku do nas wyciągnięte konsekwencje.

Pytany o to, dlaczego właścicielom szkół nie dano możliwości odniesienia się do stawianych zarzutów, naczelnik twierdzi, że to nie jest prawda. Każdy miał prawo zapoznać się z protokołem kontroli, wystąpieniami pokontrolnymi i odnieść się do nich. Po wszczęciu postępowań strony mają też prawo uczestniczyć w postępowaniu, mogą przedkładać nowe dowody, a przed wydaniem decyzji mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Jeżeli chodzi o zalecenia pokontrolne, to są wydawane, gdy nie dochodzi do rażących naruszeń. Jeżeli są stwierdzone rażące naruszenia przepisów, to nie można wydać zaleceń pokontrolnych, tylko należy wszcząć postępowanie, a po zakończonym postępowaniu dowodowym ocenić zebrany materiał dowodowy i wydać decyzję, a w konsekwencji skreślić ośrodek czy instruktora.

*

Jeżeli chodzi o szkołę, decyzja starosty ma rygor natychmiastowy. W momencie jej wydania szkoła nie może dłużej prowadzić działalności. Jeżeli jednak jej właściciel się odwoła do SKO, a ono zakwestionuje decyzję starosty, wówczas szkoła ponownie może prowadzić działalność. W przypadku instruktora wydana decyzja nie ma rygoru natychmiastowego. To znaczy, że jeżeli instruktor się od niej odwoła do SKO, może prowadzić szkolenia do czasu decyzji podjętej przez ten organ. Jeżeli instruktor się nie odwoła, to traci uprawnienia w dniu odbiory decyzji.

Marek Rokicki nie zgadza się z tłumaczeniem naczelnika i nie zamierza rezygnować z walki o swoje racje. Jest przekonany, że kontrolujący są zobowiązani do tego, by przedstawić mu zalecenia pokontrolne i pozwolić się do nich odnieść oraz dać czas na naprawę wskazanych błędów. Zapewnia, że odwoła się do SKO, ale jeżeli będzie trzeba, skieruje też sprawę do sądu.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Pożyczki bez prowizji i bez dodatkowych opłat z oprocentowaniem - od 2,85 % przeznaczone są dla mikro, małych lub średnich firm z Dolnego Śląska. Kwota o którą mogą ubiegać się przedsiębiorcy to 1 mln zł z okresem spłaty do 84 miesięcy i z karencją spłaty kapitału do 6 miesięcy. Możliwe jest otrzymanie 2 takich pożyczek, łącznie do kwoty 2 mln zł.

Co ważne - gwarantowane jest m.in. stałe oprocentowanie przez okres trwania umowy i brak wkładu własnego. Mowa o pożyczce rozwojowej, z której firmy, w tym startupy, mogą skorzystać bez dodatkowej prowizji. Z tej pożyczki można sfinansować innowacje, przedsięwzięcia rozwojowe i inwestycje, które zwiększą konkurencyjność firmy na rynku. Za uzyskane środki firmy mogą zakupić np. nowoczesne maszyny, a także wprowadzić innowacyjne produkty i usługi, które rozwiną i rozbudują przedsiębiorstwo.

O pożyczkę może ubiegać się mikro, mały lub średni przedsiębiorca, który prowadzi działalność na terenie Dolnego Śląska i w dniu zawarcia umowy ma tu swoją siedzibę lub oddział, nie ma zaległości w urzędzie podatkowym czy ZUS-ie i nie jest dłużnikiem w bazie BIK.

Pożyczki udzielane są przez Konsorcjum w składzie: Stowarzyszenie "Ostrowskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości" – Lider Konsorcjum; Stowarzyszenie Ostrzeszowskie Centrum Przedsiębiorczości – Uczestnik Konsorcjum.

Więcej informacji:

STOWARZYSZENIE OSTROWSKIE CENTRUM WSPIERANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
- ul. Szkolna 24, 63-400 Ostrów Wielkopolski
- tel. 62 736 11 60 wewn. 26 lub 535 523 023
- e-mail: alicja.vogel@ocwp.org.pl
- www.ocwp.org.pl

STOWARZYSZENIE OSTRZESZOWSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
- ul. Przemysłowa 27, 63-500 Ostrzeszów
- tel. 62 730 17 31, 62730 17 32 lub 502 320 405
- sekretariat@socp.info.pl lub frp@socp.info.pl
- www.socp.info.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | DOLNY ŚLĄSK | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

MATERIAŁ INFORMACYJNY

eprasa.pl 6808211f14

Wstępniak, czyli...

...o czym myśleć na wakacjach

Dwa razy miałem w tym roku okazję być w wymarzonych krajach, w których z radości bycia właśnie tam i właśnie teraz odzierał mnie wyjątkowy upał. Nieznośny, przerażający, duszący... Niby zetknąłem się z gorącym południem nie pierwszy raz, ale w tym roku odczułem to wyjątkowo.

Być może podskórnie sprawiły to te wszystkie alerty, ostrzeżenia, pożary w Grecji, Chorwacji czy we Włoszech...

A być może zasugerowałem się wynikami badań, pokazującymi, że to był najgorętszy lipiec w dającej się spamiętać historii świata? Bo przecież 6 lipca 2023 padł rekord wysokości temperatury na Ziemi od początku pomiarów. W tamten czwartek na Ziemi było najgoręcej od początku ich prowadzenia, a średnia globalna temperatura wyniosła 17,23°C! Tak, padł absolutny rekord naszych czasów, zaś w Morzu Śródziemnym woda osiągnęła nienotowaną wcześniej temperaturę 30 stopni Celsjusza, jak podał tydzień temu Instytut Badań Morskich w Barcelonie (ICM). W przekazanym mediom komunikacie przedstawiciel ICM poinformował, że rekord zanotowano w poniedziałek w kilku miejscach Morza Śródziemnego pomiędzy Sycylią a Neapolem. I to nie o jakieś setne części stopnia. Zanotowano aż 4 stopnie Celsjusza więcej niż najwyższa notowana tam dotąd temperatura wody! To nie jest spacer - to sprint!

A być może zafrapowało mnie jedno jedyne zdanie jakiegoś profesora, które mimochodem wpuściłem do ucha między wakacyjnymi przebojami. Otóż profesor - klimatolog - zapewniał, że dziś - gdy nasz samochodowy termometr po paru godzinach na parkingu akurat szybował w okolice pięćdziesiątki - jest... najchłodniejszym dniem reszty naszego życia, więc cieszmy się nim, bo potem będzie tylko gorzej i gorzej. I coraz mniej przewidywalnie. Oczywiście będą się zdarzać i chłodniejsze momenty, będą przecież zimy, chociaż u nas bez śniegu, tłumaczył profesor, ale średnia rośnie, będzie rosła i na razie nic nie wskazuje na to, abyśmy jako mieszkańcy tej planety potrafili sobie poradzić z czymś, co sami sobie zgotowaliśmy. I to akurat dobre słowo, wszak Ziemia już od dawna nie grzeje się na wolnym ogniu - ona po prostu wrze.

Wiem, wróciłem do naszego kraju, najlepszego na świecie, chłodnego, zielonego i powinno mi przejść. I trochę przeszło. Tu jest dobrze, chłodno, nawet ostatnio wyjątkowo często pada, więc czym się martwić? Najwyżej ci wszyscy, którzy dotąd pędzili nad Adriatyk, będą przyjeżdżać do nas nad Bałtyk, co podobno już się dzieje, więc tylko zarobimy. Żeby Hiszpanie przyjeżdżali na polskie plaże, bo u nich jest za gorąco? A jednak!

Niestety, naukowcy szybko spuszczają powietrze z tego balonu. Owszem, w okresie przejściowym nad Bałtykiem będzie fajnie, ale niestety krótko, bo to wyjątkowo płytkie morze, bez dostępu do wód oceanicznych, więc przy paru stopniach Celsjusza więcej po prostu umrze (zresztą ponoć już umiera).

I o czym ty, chłopie, myślisz podczas wakacji? Przecież miałeś wypoczywać, oderwać się od problemów. Tak, to wszystko prawda, taki był plan, ale te wakacje są wyjątkowe. Gdy wrócimy, kampania wyborcza będzie w zenicie, więc czasu bardzo mało. A nie powinno nam go zabraknąć, by kandydatom do parlamentu zadawać właśnie takie pytania: - Naprawdę nie ma ratunku? A jaki ty masz pomysł? Klimat to kwestia przetrwania, więc co może być ważniejszego? Co chcesz zrobić dla swoich wnuków, aby powstrzymać katastrofę? Kiedy i czy likwidować kopalnie? Skąd czerpać coraz więcej energii? Jaki masz pomysł na te 40 stopni w cieniu, które za parę lat staną się u nas normą? Czy mamy tu szansę zrobić cokolwiek jako jedno państwo, czy jednak trzeba w większym gronie? A może jedynie w tym największym, światowym, jest jakakolwiek szansa? Co jednak, gdy zamiast ze sobą rozmawiać, prowadzimy wojny? Te małe i te wielkie. I co z tymi wszystkimi ludźmi, którzy z powodu upałów i braku wody za chwilę nie będą mieli gdzie żyć, więc wybiorą się w drogę na północ? Do nas. Dziesiątkami milionów. „Będziemy strzelać, będziemy odpychać ich", jak na taśmach z restauracji „Sowa i Przyjaciele" mówił premier Morawiecki? A może masz jakiś lepszy pomysł, przyszły pośle czy senatorze? Dawaj!

JERZY KAMIŃSKI

Loty balonem na uwięzi. Jest nowy termin

OŁAWA

Centrum Sztuki informuje, że po ustaleniu dostępności wolnych terminów firmy obsługującej lot balonem na uwięzi został wyznaczony nowy termin realizacji wydarzenia

Loty balonem na uwięzi. Jest nowy termin

Po ustaleniu dostępności wolnych terminów firmy obsługującej lot balonem na uwięzi został wyznaczony nowy termin realizacji wydarzenia, tj. 5-6 sierpnia.

Tak jak planowano wcześniej, loty odbędą się na Miasteczku, w tym samym w miejscu, co rok temu. Przypominamy, że zakupione bilety zachowują ważność. Osoby, które zdecydują się zwrócić bilety, mogą to zrobić do dnia 16 sierpnia br. w kasie OWE ODRA przy ul. Młyńskiej 3.

(CK)

Jeśli czegoś chcesz, zdobądź to. Oni właśnie tak zrobili!

„Nigdy nie daj sobie wmówić, że nie możesz czegoś zrobić. Jeśli masz marzenia, to je chroń i realizuj. Ludzie nie potrafią sami czegoś zrobić, więc mówią, że Ty też nie możesz. Dlatego ich opinie nie mają znaczenia. Jeśli czegoś chcesz, zdobądź to" - te słowa Willa Smitha znalazły się w albumie ze zdjęciami z wyprawy, który otrzymał każdy uczestnik obozu

Chodzi oczywiście o wyjątkowy obóz rowerowy Hufca ZHP Oława „Oława- Lubiatowo 2023". Ten na siodełku co prawda skończył się już dawno, ale „rowerowi" harcerze brali udział w obozie tradycyjnie stacjonarnym w Lubiatowie. I nie próżnowali. Zaliczyli np. dwudniową wycieczkę rowerową do Rozewia.

- Podczas wyjazdu zwiedziliśmy latarnię morską w Rozewiu, Lisi Jar, gdzie w 1594r. zszedł na ląd król Zygmunt III Waza, „Gwiazdę Północy", czyli najdalej wysunięty na północ punkt Polski, południk 18, park linowy oraz ujście rzeki Piąśnicy do morza - relacjonują. Podczas apelu podsumowującego obóz rowerowy wszyscy jego uczestnicy, którzy na rowerach przemierzyli Polskę, otrzymali pamiątkowy dyplom oraz imienną foto-książkę ze zdjęciami z wyprawy.

Warto odnotować, że komendant Chorągwi Dolnośląskiej ZHP druh hm. Arkadiusz Rudolf wystosował do oławskiej drużyny list gratulacyjny. Przypomnijmy, że oni jako pierwsza taka wyprawa dotarli na harcerski obóz w Lubiatowie rowerami, a zrobili to w 55-lecie oławskiego obozu w tym miejscu.

(CK)

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Istota głupoty

Zajrzeli my w internety sprawdzić, co miastowych kręci. I okazuje się, że największa historia, większa nawet od kacapskiej wojny jest następująca. Katarzyna Nosowska, co to piękne i mądre piosenki pisze od dekad, takie że ja to sobie mogę tylko pomarzyć, albo je zaśpiewać, jak ta że „nic, naprawdę nic nie pomoże, jeśli ty nie pomożesz dziś miłości" reklamuje jakieś dziwne niby-mleko. I w ramach tej reklamy przebrała się dziwnie, dziwnie i głupio gadała i generalnie była śmieszna i pretensjonalna. No filmik jak filmik. Trochu śmieszny, trochu dziwaczny, nic specjalnego. Ale niejaka Caroline Derpieński, o której do przedwczoraj my na szczęście nigdy nie słyszeli, uznała, że Nosowska ją parodiuje i wszczęła raban. Obluzgała ją błotem, jakby nie wiedziała kim naprawdę Nosowska jest, że się na jej sławie chce wypromować, choć ta Derpienski wcale sławna nie jest, a Nosowska i owszem, i od dawna. A teraz chce 50 baniek odszkodowania za straty moralne. Bo niby to, co tam Nosowska sobie pod nosem mambla, to hejt na Derpieński i jej markę. Z pół godziny my szukali, co to za marka Derpieński jest i wyszło na to, że ona chce opatentować pomysł na życie, że jak masz trochu urody, to wychodzisz za bogatego starucha i potem wydajesz jego pieniądze jak swoje, żeby się zrobić sławna i to jest ta marka.

Nam się to wydało stare jak świat, ale Solejuk mówi, że może ona to robi wyjątkowo bezczelnie i że z markami czasem tak jest, że nie chodzi o to, co robisz, ale w jaki sposób. Na przykład podrzeć dżinsy o gwóźdź każdy może, ale jak podrzesz je przed sprzedażą, to wtedy jest to marka. Więc może chodzi o to, że zmieszanie złego stylu z ignorancją w tak wyjątkowym stężeniu jest jej sposobem na zarabianie i każdemu innemu wara od tego, bo to jej. A Nosowska też na tym chciała zarobić, więc ta Derpienski od razu to wyłapała i choć nikt jej po imieniu nie wołał, sama przybiegła.

Jakby Nosowska sparodiowała moje piosenki - mówię - to by to honor był, że w ogóle ich słucha i wie, kto ja jestem, ale przecie bym nie przyleciał krzycząc „to o mnie", bo to jednak siara i wstyd.

Bo ty Pietrek - powiada Hadziuk - współczesnych mediów nie rozumiesz. I dlatego sławny tylko w powiecie jesteś, a nie na cały świat.

Ale ja jestem sławny z piosenek weselnych, a nie z głupoty - mówię. I wolę, by tak zostało. W końcu dzieci mam.

Racja - mówi Japycz - ale na istotę głupoty nie poradzisz. Wiele lat temu opowiadał mi dziadek, że w zaborze rosyjskim taka historia miała miejsce. We dworze przyjęcie było i cała izba gwarna, tłoczna, a w drzwiach przepełnionego salonu stał starszy pan i akurat, gdy wchodził młody porucznik, powiedział dość głośno „co za głupiec". Porucznik się ujął honorem, rękawiczkę na ziemię rzucił i żąda satysfakcji, czyli pojedynku. Starszy pan mówi, że tak się składa, że choć po cywilnemu, to majorem jest i satysfakcji mu udzieli, ale zacznie od lekcji. Gdybyśmy w tym salonie tylko my dwaj byli - powiada - a pan by powiedział „co za głupiec", to jeszcze bym uważał, że to nie do mnie, a co dopiero wśród tylu ludzi. Porucznik rękawiczkę podniósł, na ganek wyszedł i w łeb se ze wstydu strzelił.

Bo na tym polega istota głupoty, że jak zawołasz po imieniu, od razu podnosi rękę i krzyczy: „Jestem".

PIETREK

eprasa.pl 6808211f14

Nowiutki asfalt pod wodą

I jak tu przejść suchą stopą?

BYSTRZYCA

Interwencja

Takiego „ładu” to MY nie chcemy - mówią mieszkańcy

Wójt zapewnia, że ich nie zostawi z problemem, ale trudno się dziwić zdenerwowanym mieszkańcom ulicy Słowackiego w Bystrzycy, gdy tuż po deszczu ich ulica tonie, a przecież nowiutki asfalt położono zaledwie parę tygodni temu

W imieniu mieszkańców Bystrzycy z ulicy Juliusza Słowackiego napisał do redakcji pan Tomasz Krawczyk: - Zmagamy się z problemem powracającego nieustannie, po każdych opadach deszczu, zalewania naszej ulicy. Sytuacja ta jest efektem nieprzemyślanego projektu położenia asfaltu na naszej ulicy. Już na etapie trwających prac zgłaszaliśmy zastrzeżenia do gminy i do firmy wykonującej zleconą inwestycję. Sugerowaliśmy, że brak uwzględnienia w projekcie odprowadzenia wody deszczowej poprzez kanalizację spowoduje zalewanie ulicy. Powiadomiony został również wójt gminy Oława, który problemu nie widział i nie widzi nadal. Na ulicy zostały zerwane stare chodniki, a w ich miejscu zostały dziury, które „miały wchłaniać wodę deszczową”. Całość jezdni obniżono względem dwóch innych ulic, co powoduje, że woda wlewa się na naszą drogę. Mamy tu przykład niekompetencji na etapie planowania, wykonania jak i nadzoru całej inwestycji.

Beata Szadorska - mieszkanka ulicy Słowackiego - przyznaje, że owszem, doczekali się ładnego asfaltu, ale kiedy pada deszcz, jest problem.

- Chodniki nam zerwali, bo okazało się, że droga jest poniżej - mówi. - Uznali, że zerwą chodniki i tu miał być pas, który będzie chłonął wodę, tymczasem nawet po niedużym deszczu, jak wczoraj (czyli 27 lipca - red.), pobocze wody nie odbiera. Droga jest fajna, nie powiem, ale... Wydaje mi się, że za głęboko wybrano ziemię, a mała jest warstwa asfaltu, więc droga wyszła poniżej ulicy Chrobrego. Stamtąd dodatkowo tutaj wszystko spływa, robi się zator, jedno wielkie jezioro i nie ma którędy przejść! A to nie jest komuna, że zrobili i teraz mamy się cieszyć. Bo nie ma z czego... Trzeba się upominać o swoje.

Tomasz Krawczyk zgadza się, że wybrano za dużo ziemi. Jego zdaniem teraz płoty wzdłuż ulicy będą się kładły. Ludzie je na bieżąco odnawiają, ale co z tego, gdy przy takim podkopywaniu i tak się przewrócą. Do tego ta stojąca po deszczu woda: - Z kolegą nawet do aut nie możemy dojść, bo po opadach mamy wody po kostki, a to już jest czwarte zalanie tutaj. Jak leje deszcz, to jest masakra, ale wystarczy mały deszczyk i od razu mamy kłopot.

Mieszkańcy rozmawiali z sołtysem Bystrzycy Michałem Rado. - On wszystko wie, ale niewiele może, bo wszystko zależy do gminy - mówi jeden z mieszkańców. - Wcześniej była tu piaszczysta droga. Fakt że dziurawa, ale nigdy, nawet po intensywnych opadach, nie była zalana. Ostatnio, jak przyjechała ekipa zabierająca odpady, to nawet na naszą ulicę nie wjechała, bo jak tu wyjść z samochodu?

- U mnie z kolei się wlewa na podwórko przez bramę i furtkę - mówi kolejna mieszkanka ulicy Słowackiego Wioletta Bojakowska. - Jak wyszłam ostatnio po ulewie do kubła, wodę miałam na podwórku po kostki.

- Rozmawiałem o sprawie z wójtem, obiecał jakieś odwierty studnie chłonne. Kiedy? Nie wiem - mówi jeden z mężczyzn. - Chciał to robić wtedy, jak Chrobrego będzie robiona, ale to chyba dopiero w przyszłym roku. Nie dość że wąska droga, to trzeba stać w błocie, jak się wysiada z samochodu.

- Droga jest nowiutka, a zmagamy się z problemem zalewania naszej ulicy, co powraca nieustannie, po każdym opadzie deszczu - mówią mieszkańcy Słowackiego w Bystrzycy

Wójt: - Nie zostawię mieszkańców z tym

Co do istnienia samego problemu braku tzw. burzówki wójt gminy Oława Artur Piotrowski się zgadza i sygnały od mieszkańców nie są dla niego zeskoczeniem, bo - wbrew temu, co pisze pan Tomasz - kłopoty mieszkańców ulicy Słowackiego zna, a nawet je przewidywał po zrobieniu nowej nawierzchni.

- Projekt był robiony jeszcze za czasów pana Henryka Kuriaty, to były drogi wykonane z programu „Polski Ład” i uruchomienie procedury wykonawczej kompletnie nie zależało ode mnie - tłumaczy wójt Artur Piotrowski. - Nie mogłem ingerować w projekt, nie mogłem zatrzymać inwestycji, ale problem widziałem. Rozmawiałem wtedy z mieszkańcami i mówiłem im, że zobaczymy, jak pobocza będą odbierały wodę. Teraz - po deszczach - już mamy właściwy obraz. Wykonawca zapewniał, że pobocze powinno wodę wchłaniać, ale nie zawsze odpowiednio wchłania. Weźmy jednak pod uwagę, że mówimy o deszczach, które nie są zwykłe. To były ulewy. Proszę zobaczyć po godzinie od deszczu - woda już nie stoi. Problem jednak jest i trzeba sprawę rozwiązać. Już w tym momencie planujemy wybrać pobocze na metr głębokości i wysypać kamieniem, aby było bardziej chłonne. Będziemy to robić jak najszybciej, to jest kwestia tygodni, a nie miesięcy. Ja ten problem rozwiążę, nie zostawię z nim mieszkańców.

Nową nawierzchnię położono także na sąsiedniej ulicy Sobieskiego, ale tam nie jest aż tak źle, bo - jak mówi wójt - w ziemi było stare odwodnienie, choć zaślepione, ale w jakiś sposób działa - do pewnego stopnia jest chłonne, więc woda po deszczu ma się gdzie podziać.

Wójt przypomina, że gmina obecnie robi projekt na parę bystrzyckich ulic - Chrobrego, Bema, Zieloną, Łokietka. Ulica Słowackiego też jest tam uwzględniona z odwodnieniem, które będzie puszczone poboczami, aby nie niszczyć położonego asfaltu. - W tym nowym planie będziemy chcieli uwzględnić także chodniki na Słowackiego - mówi wójt.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 6808211f14

POWSTAŃCZA OPASKA z ciekawą historią

OŁAWA

O tym, że patronką Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie jest Irena Komorowska, żona Tadeusza Bora-Komorowskiego - żołnierza AK, dowódcy Powstania Warszawskiego, wszyscy wiedzą. Mało kto wie jednak o ciekawych losach opaski powstańczej jej męża, która znajduje się obecnie w Muzeum Powstania Warszawskiego

W czasie Powstania Warszawskiego Irena Komorowska urodziła syna z zespołem Downa - stąd już tylko krok do uzasadnienie tego, dlaczego akurat Zespół Szkół Specjalnych w Oławie nosi jej imię. Co ciekawe, mąż nie powiedział jej, że powstanie wybuchnie. Nie chciał specjalnie potraktować swojej rodziny - choć żona była wtedy w tzw. wysokiej ciąży - i zdradzić jej terminu powstania, bo inne rodziny też były w trudnej sytuacji.

*

Dziś opaskę powstańczą Tadeusza Bora-Komorowskiego można obejrzeć w jednej z gablot Muzeum Powstania Warszawskiego, ale nie było jej tam w dniu otwarcia muzeum.

- Z tą opaską wiąże się ciekawa historia, którą znam z opowiadań syna dowódcy powstania, czyli Adama Komorowskiego, w którego domu miałem okazję parę razy przebywać i słuchać opowieści o ojcu - opowiada dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych Robert Stępień. - Tę opaskę Bór-Komorowski ofiarował kiedyś znajomemu i znajdowała się poza granicami Polski. Gdy tworzono Muzeum Powstania Warszawskiego, zwrócono się do rodziny w sprawie pamiątek po Tadeuszu Borze-Komorowskim. Część z nich została wtedy przekazana, natomiast był problem z opaską. Wiadomo było kto ją posiada, liczono na darowiznę dla muzeum, ale ówczesny właściciel chciał na niej zarobić i wystawił ją na aukcję. Wtedy w sprawę mocno się zaangażował Piotr Piniński, prezes Fundacji Lanckorońskich, który jest spokrewniony z Komorowskimi. Ponieważ Piniński na rynku sztuki znany jest jako ktoś, kto często kupuje różnego rodzaju artefakty, więc dobrze zna to środowisko. Zwrócił się wtedy do wszystkich, których zna, aby nie brali udziału w licytacji tej opaski, ponieważ Fundacja jest nią zainteresowana, aby ją kupić i przekazać w formie darowizny Muzeum Powstania Warszawskiego. „Operacja" się udała, opaska została wylicytowana za minimalną stawkę, bo faktycznie nikt nie podbijał ceny. Po licytacji opaska, zgodnie z zapowiedziami, trafiła do muzeum, gdzie można ją oglądać obecnie.

Gdy więc będziecie kiedyś w Muzeum Powstania Warszawskiego, zwróćcie uwagę na miejsce, które widać na zamieszczonej fotografii i zobaczcie tę opaskę, która należała do sławnego męża patronki oławskiej szkoły.

Co ciekawe, a o czym nie wszyscy wiedzą, Irena Komorowska spoczywa razem z mężem w Alei Zasłużonych AK, ale jej nazwiska nie ma na nagrobku.

- Nazwiska naszej patronki nie ma, ale na pewno tam spoczywa, nawet kiedyś składaliśmy tam kwiaty - potwierdza Robert Stępień. - Jako ciekawostkę powiem jeszcze, że gdy składaliśmy kwiaty na tym grobie, nie mogliśmy go znaleźć na Powązkach, bo było już późno i ciemno. Na szczęście akurat wtedy harcerze mieli tam akcję i poszukiwali swoich bohaterów, których imiona noszą poszczególne chorągwie. Wspólnie więc z warszawskimi harcerzami nocą, w świetle latarek, szukaliśmy grobu naszej patronki. Ostatecznie udało się znaleźć.

(CK)

arch.prywatne

Robert Stępień i Adam Komorowski pokazują opaskę Tadeusza Bora-Komorowskiego w Muzeum Powstania Warszawskiego

Jerzy Kamiński

Sztandar Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie oraz portrety małżeństwa Komorowskich na szkolnym korytarzu

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

MĘŻA

naszej koleżanki

Marii Mazur.

W tych smutnych chwilach pragniemy złożyć naszej koleżance oraz najbliżej rodzinie, serdeczne wyrazy współczucia i słowa otuchy. Łączymy się z Państwem w bólu i żałobie, jednocześnie życząc siły i wytrwałości.

Artur Piotrowski - wójt gminy Oława
oraz
koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Oława.

Edycie Wiązowskiej

wyrazy najgłębszego współczucia i otuchy w trudnych chwilach z powody śmierci

TATY

składają - łącząc się w smutku i żalu prokuratorzy i pracownicy Prokuratury Rejonowej w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

25 VII	- Jarosław Biały	- ur. 1973
26 VII	- Czesław Mazur	- ur. 1956
26 VII	- Stanisław Staszczak	- ur. 1942
26 VII	- Wiesław Wróblewski	- ur. 1958
27 VII	- Włodzimierz Olejnik	- ur. 1947
28 VII	- Ryszard Dowgier	- ur. 1956
28 VII	- Wojciech Marchlewski	- ur. 1963
28 VII	- Jerzy Betnerski	- ur. 1943
29 VII	- Katarzyna Winiarska	- ur. 1976

JELCZ-LASKOWICE

27 VII	- Rzeszowska Danuta	- ur. 1931
28 VII	- Bronisław Wierny	- ur. 1936

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl 6808211f14

JELCZ-LASKOWICE
Obchody

Powstanie to symbol i świadectwo umiłowania wolności

Przemówienia, kwiaty i wyjątkowy koncert. Tak upamiętniono 79. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

Delegacje składały kwiaty

Mieszkańcy chętnie przychodzili z dziećmi, taka uroczystość może być świetną lekcją historii

- Uroczystość rozpoczynamy dźwiękiem syren - mówiła dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury Dorota Miś-Hanys. - Wtedy, 79 lat temu, był on sygnałem to rozpoczęcia walk, dziś to moment na zadumę i refleksję. Spotkaliśmy się dziś, by złożyć hołd powstańcom, poległym za wolną Polskę.

Po tym krótkim wprowadzeniu powitała zebranych, wśród których byli: wiceburmistrz Romuald Piórko, przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Bejda, radni RM, sekretarz UMiG Dariusz Koprowski oraz mieszkańcy (w tym liczna grupa związana z Ośrodkiem Edukacyjno-Historycznym „Ogniwo" i Stowarzyszeniem Patriotycznym „Jednostka Sokołów").

- 79 lat temu, dokładnie 1 sierpnia o godz. 17.00 w Warszawie wybuchło największe wystąpienie zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego - kontynuowała Miś-Hanys. - Ta akcja była ostatnią nadzieją na odzyskanie niepodległości i uwolnienie się od władzy niemieckiego okupanta. Choć powstanie planowano na kilka dni, trwało ponad dwa miesiące. Były to 63 dni ciężkich walk, nadziei i wiary w zwycięstwo, a także cierpienia i śmierci. Heroiczna walka o wolność miasta, zakończyła się jego zniszczeniem i pochłonęła około 150 tysięcy ofiar. Za to poświęcenie powstańcom należy się chwała i część. Pochylmy głowy w zadumie i milczeniu, aby uczcić wszystkich, którzy polegli podczas Powstania Warszawskiego.

Uroczystość odbywała się na placu Jana Pawła II. Po tym jak ucichł dźwięk syren, odśpiewano Mazurka Dąbrowskiego. Po zapowiedzianej przed dyrektor MGCK chwili ciszy, głos zabrał wiceburmistrz Romuald Piórko: - Spotykamy się dziś w 79. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, które zostało zorganizowane przez Armię Krajową i było największą w czasie II wojny światowej walką podziemnej armii z regularną armią niemiecką. Cele powstania były dwa - pierwszy militarny przeciwko agresorowi, a drugi polityczny, przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Musimy pamiętać o tym, że armia radziecka była już wtedy pod Warszawą. Zamysł organizacji powstania polegał na tym, by wyzwolić miasto, zanim wkroczy armia radziecka, i tym sposobem wzmocnić pozycję rządu RP na uchodźstwie w rozmowach międzynarodowych, zapobiegając sowietyzacji Polski. To się nie udało, Stalin rozszyfrował intencje, wstrzymał atak na kierunku warszawskim, odmówił udzielenia pomocy i to doprowadziło do klęski powstania po 63 dniach. Obudził się duch w narodzie. Według różnych szacunków zginęło 150-200 tys. mieszkańców Warszawy, w tym około 16 tys. powstańców. 20 tys. osób było rannych, a 15 tys. wzięto do niewoli. Dziś jesteśmy winni oddać im cześć. Zarówno tym, którzy dzielnie walczyli, jak i wszystkim cywilom, którzy stracili życie w trakcie tej okrutnej wojny. Dzisiejsze spotkanie powinno być dla nas przestrogą, do czego prowadzi faszyzm, nacjonalizm, brak tolerancji, miłości i poszanowania ludzkiego życia.

Po tym jak ucichły syreny alarmowe, grupa mieszkańców odpaliła race, wykrzykując „Cześć i chwała bohaterom"

Okolicznościowe przemówienie wygłosiła także przewodnicząca RM Beata Bejda: - Nadzieja, która zmienia się w rozpacz, bohaterstwo, które zmienia się w tragedię. Walczące miasto, które zmienia się w cmentarzysko. 63 dni walki z tyranią i wiary w wolność. Dziś wiemy, jak Powstanie Warszawskie się zakończyło, ale 31 lipca czy 1 sierpnia 1944 roku nikt nie mógł przewidzieć, jak to wszystko się potoczy. Bezmyślnością i samobójstwem byłoby organizowanie takiej akcji w 1942 roku, gdy Niemcy zwyciężali we wszystkich częściach Europy. Front wschodni dochodził wtedy aż do Stalingradu i Kaukazu, ale w lipcu 1944 był już pod Warszawą. Sowieckie pancerne czołówki znajdowały się o kilkanaście kilometrów od warszawskich mostów. Radio Kościuszko nawoływało do walki, żołnierze ochotniczej armii podziemnej od lat czekali z utęsknieniem na moment wyzwolenia i wyrównania krzywd. Ten czas nadszedł 1 sierpnia. Powstanie Warszawskie to jedno z najbardziej wyjątkowych wydarzeń w historii Polski. Walki na warszawskim Starym Mieście i przyczółku czerniakowskim były porównywane do najcięższych bitew miejskich, toczonych w czasie II wojny światowej. Niepodległościowy zryw 50 tys. żołnierzy ochotniczej armii i dwumiesięczna walka niepokornego miasta z niemieckim okupantem, nie znajdują porównania w dziejach II wojny światowej. Pamiętajmy o masowym, niemieckim ludobójstwie, gdy w ciągu kilku dni wymordowano kilkadziesiąt tysięcy cywilnych mieszkańców Woli. Brakowało symetrii sił i środków do walki Polskiego Państwa Podziemnego oraz niemieckich żołdaków. Niewyobrażalne poświęcenie powstańców i cywilów, a w końcu zagłada pokonanego miasta - te cechy stanowią o wyjątkowości tego wydarzenia. Dla Polaków PW to symbol i świadectwo umiłowania wolności przez nasz naród. Obszar Warszawy to miejsce, które na każdym kroku zostało uświęcone krwią Polaków. „Chcieliśmy być wolni i wolność sobie zawdzięczać" - napisał delegat rządu na kraj i wicepremier Jan Stanisław Jankowski. Cześć i chwała bohaterom!

Po tych słowach delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem JPII. W ten sposób zakończyła się oficjalna część uroczystości. Dorota Miś-Hanys zaprosiła wszystkich do Miejsko-Gminnego Centrum Kultury na koncert „Jelcz-Laskowice śpiewa (nie)zakazane piosenki", który przygotowali Bartosz Deryło i Kacper Kolado.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

To były 63 dni nadziei

OŁAWA
Rocznica

Dźwięk syren i dzwonów podczas godziny „W", hymn i... składane w ciszy kwiaty - tak w Oławie upamiętniono 79. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

Zebrani kolejno składali kwiaty pod Pomnikiem Losów Ojczyzny

Oławskie zuchy

- Godzina 17.00 dla powstańców warszawskich była rozpoczęciem 63 dni walki z najeźdźcą niemieckim i 63 dni nadziei, że armia radziecka, która stoi pod warszawą wkroczy do polskiej Warszawy - tymi słowami Tomasz Rożniatowski z fundacji „Ku Korzeniom" powitał zebranych 1 sierpnia przed Pomnikiem Losów Ojczyzny w Oławie.

Po odebraniu hymnu narodowego przedstawiciele samorządów, stowarzyszeń i organizacji, a także harcerstwa, w ciszy złożyli pod pomnikiem kwiaty.

Nie było żadnych okolicznościowych przemówień. Na zakończenie harcerze zaprosili zebranych do harcerskiego kręgu i podzielili się „iskrą".

TEKST I FOT.: WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Tomasz Rożniatowski

Harcerze zaprosili wszystkich do wspólnego kręgu

eprasa.pl 6808211f14

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.fb.com/starostwo.olawa
www.starostwo.olawa.pl • www.bip.starostwo.olawa.pl

25-lecie Powiatu Oławskiego 1998-2023

Kontakt:
tel. 71 301 15 22
fax 71 301 15 62

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Odpowiedź na zarzuty stawiane Zarządowi Powiatu przez grupę radnych

Starostwo Powiatowe w Oławie

W przestrzeni publicznej i medialnej w ostatnich tygodniach pojawiło się wiele słów i opinii na temat zarzutów zawartych we wniosku grupy radnych Rady Powiatu w Oławie o odwołanie Starosty Oławskiego, co faktycznie skutkuje odwołaniem całego Zarządu Powiatu. Uważam, że sformułowane w tym piśmie tezy pozbawione są całkowicie uzasadnienia faktycznego i prawnego, a obraz działalności Zarządu Powiatu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, został celowo zniekształcony. Osoby, z którymi współpracuję doskonale wiedzą, że nie obawiam się krytyki dotyczącej podjętych decyzji i działań. Z godnością przyjmuję krytykę konstruktywną i merytoryczną, której celem jest dobro i rozwój samorządu, a nie eskalowanie niepokoju społecznego przy pomocy demagogii i języka propagandy, przynoszących doraźne korzyści polityczne. Dlatego uważam, że Mieszkańcy i wszyscy Czytelnicy mają prawo poczuć się zdezorientowani po zapoznaniu się z treścią wspomnianego wniosku radnych. W związku z powyższym, poniżej przedstawiam odpowiedź, którą jednogłośnie przyjęli i podpisali wszyscy członkowie Zarządu Powiatu, a odnoszącą się do zarzutów grupy radnych Rady Powiatu, stawianych we wniosku i podczas sesji Rady Powiatu w Oławie.

Trzeba na wstępie podkreślić, że już sama objętość wniosku, (tj. jedna strona formatu A4) oraz jego lakoniczność (brak jakichkolwiek rzeczowych argumentów poza gołosłownymi twierdzeniami) może budzić kontrowersje i zdziwienie odbiorców w kontekście możliwych skutków (czyli odwołania Starosty i Zarządu na kilka miesięcy przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi 2024, które powinny się odbyć po 31 marca i nie później niż 23 kwietnia) i przywołuje na myśl jedynie jego wymiar polityczny, pozbawiony uzasadnienia merytorycznego. W szczególności, gdy żonglując wedle doraźnych potrzeb i własnego uznania niepełnymi informacjami, umniejsza się zaangażowanie włożone przez pozostałych członków Zarządu Powiatu i osób pracujących na rzecz rozwoju ziemi oławskiej oraz dezawuuje ich dotychczasowy wysiłek. Mając na uwadze doniosłe społeczne znaczenie sprawy, odniosę się więc do postawionych publicznie kwestii, w mojej ocenie mających niewiele wspólnego z faktami, a czynię to z uwagi na należny szacunek dla Mieszkańców naszego powiatu, zwykłą ludzką przyzwoitość, ale także ze względu na uczciwość wobec pracowników Starostwa Powiatowego i powiatowych jednostek organizacyjnych. Pomimo występujących już niemal cyklicznie globalnych kryzysów, wytrwale i rzetelnie pracują, służąc z sercem społeczności lokalnej.

1. Zarzut dot. utworzenia spółki: Powiatowe Centrum Edukacyjno - Rewalidacyjne

Zarzut ten pozostaje oczywiście bezzasadny. Po pierwsze Spółka powstała w poprzedniej kadencji w celu efektywnego wykonywania zadań Powiatu o charakterze użyteczności publicznej. Zarząd Powiatu w tym zakresie postąpił wyłącznie zgodnie z oczekiwaniami Rady Powiatu (której Przewodniczącym ówcześnie był Pan Józef Hołyński, a wicestarostą Pani radna Bożena Worek - sygnatariusze wniosku o odwołanie Starosty i Zarządu), to co najmniej za niefrasobliwe należy uznać obecnie (czyli w kolejnej kadencji) podejmowanie próby odwołania Starosty i obecnego Zarządu z tego powodu. Brak jest nadto jakichkolwiek wniosków radnych sygnatariuszy zarówno z okresu powołania spółki i czasu podejmowania decyzji dotyczących jej finansowania, zawierających rzeczowe dane ekonomiczne mogące stanowić potwierdzenie obecnie stawianej fałszywej tezy o braku opłacalności ekonomicznej dla powołania spółki, które stają się gołosłownymi twierdzeniami w konfrontacji z konkretnymi liczbami. Obecny wniosek radnych także nie zawiera jakichkolwiek danych finansowych oprócz nieuprawnionego twierdzenia. Tymczasem spółka od lat bilansuje się i nie generuje strat mogących obciążać majątek lub budżet Powiatu.

Wnioskodawcy skrzętnie przemilczają dobrze znany im fakt, że nie powołując do życia spółki Powiat straciłby wówczas niemal 4 mln zł (odzyskany VAT). Zapewne wtedy znalazłby się po stronie opozycji ktoś, kto zarzuciłby wprost działania na szkodę Powiatu, których istotnie niełatwo byłoby bronić. Na szczęście środki te odzyskano. Dodatkowo spółka przejęła w całości zarząd nad CKZiU i dzięki także tej operacji zaoszczędzono kwotę około 2,6 mln zł z uwagi na możliwość odliczenia podatku VAT.

Podsumowując - mamy w zasobach Powiatu skutecznie działający podmiot profesjonalnie wykonujący powierzone działania, odzyskaliśmy kilka milionów z tytułu podatku VAT, otrzymaliśmy dopłaty samorządów, podmiot realizuje szereg działań wspierających uczniów szkoły specjalnej i jej absolwentów, korzysta z pracy osób niepełnosprawnych za wynagrodzeniem, aktywnie uczestniczy we wsparciu środowisk dzieci i rodziców osób niepełnosprawnych, a Państwo radni, sygnatariusze wniosku po prostu twierdzą, iż jego działanie jest cyt. „zupełnie pozbawione sensu".

2. Zarzut dot. nadmiernego zadłużenia

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego nadmiernego zadłużenia i zaciągania pożyczek, kredytów, emisji obligacji odnotowania wymaga fakt, że Powiat Oławski nie zaciągnął z ww. tytułów zobowiązań ponad plan. Właściwe organy nadzoru akceptowały przez lata odpowiednio kontrolowaną politykę finansową i nie dopatrzyły się naruszenia litery prawa i dyscypliny budżetowej - nie wydaje się, aby merytoryczną wartość i znaczenie tych decyzji mogło obalić lakoniczne uzasadnienie wniosku części radnych traktujące o „zadłużeniu nadmiernym", które takie nie jest, bo mieści się w ustawowych limitach, a także o „złej sytuacji widocznej na każdym kroku", której w żaden merytoryczny sposób jednak radni wnioskodawcy nie opisują! Trudno właściwie się domyślać co autorzy sugerują, bo nie podają jakichkolwiek ekonomicznych danych, które mogłyby dowodzić „trudnej sytuacji na każdym kroku".

3. Zarzut dot. braku środków finansowych na podstawowe inwestycje drogowe

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego kompletnego braku środków na podstawowe inwestycje drogowe, podaję kwoty wydatkowane w dziale Transport i łączność w latach 2018-2022 i plan na 2023 r. Jest to kolejno: 2018 r. - 10.139.307 zł, 2019 r. - 18.155.240 zł, 2020 r. - 8.795.922 zł, 2021 r. - 15.366.357 zł, 2022 r. - 15.521.109 zł, Plan na rok 2023 r. - 10.433.886 zł.

Mamy zatem na przestrzeni lat wydatki na łączną kwotę **67.977.935 zł,** które także były przez radnych Powiatu akceptowane i dyskutowane w ramach budżetów. Nie traćmy z pola widzenia specyfiki działalności jednostki samorządu terytorialnego, jaką jest powiat, o jednak mocno ograniczonych dochodach własnych i możliwościach ich samodzielnego generowania. Powiat Oławski stara się współpracować z gminami w zakresie współfinansowania inwestycji drogowych i z powodzeniem udaje się szereg takich przeprowadzić! Długą listę zadań drogowych Powiatu, zrealizowanych tylko w latach 2021 - 2022, przy wsparciu finansowym gmin i pozyskanych zewnętrznych środków, publikujemy w internecie.

4. Zarzut dot. audytu przeprowadzonego w PCPR w Oławie

Ten zarzut także należy uznać za nieuprawniony z perspektywy obowiązujących przepisów prawa i obszaru jakiego dotyczy to skonkretyzowane zagadnienie. Należy pamiętać, iż udostępnianie informacji o pracownikach (a takie zawiera raport) podlega niezwykle restrykcyjnym ograniczeniom. Istotnie, jeden z radnych, a jednocześnie sygnatariuszy wniosku, zwracał się do Starosty z wnioskiem o udostępnienie protokołu z audytu przeprowadzone-

>>>

eprasa.pl 6808211f14

>>>

go w PCPR (pismo z dnia 03.02.2020 r.). Na tę okoliczność sporządzona została opinia prawna, której wnioski zawarto w odpowiedzi z dnia 11.02.2020 r. skierowanej do Pana radnego. W świetle tychże wniosków przedmiotowy raport nie mógł zostać udostępniony, bo jak wynika z orzecznictwa WSA ma on charakter dokumentu wewnętrznego i jako taki nie podlega upublicznieniu. Innym, co najmniej równie istotnym argumentem jest fakt, iż zawierał on szereg danych osób fizycznych podlegających ścisłej ochronie prawnej, dla której praktycznie nie ma wyjątków w obowiązujących przepisach, w tym informacje o pracownikach tej jednostki, które nie dotyczą sfery mogącej podlegać publikacji. Narażenie ich na ujawnienie niosłoby dla Starosty bardzo daleko idące konsekwencje w postaci sankcji finansowych (milionowych) związanych z ujawnieniem danych pracowników najostrzej chronionych ze strony GIODO. I wreszcie nie można po raz kolejny tracić z pola widzenia faktu, że zdarzenia te miały miejsca w 2020 r., a Zarząd Powiatu otrzymał za ten okres absolutorium, co czyni stawiany zarzut w zasadzie bezwartościowym w kontekście odmiennej oceny pracy Starosty podyktowanej wyłącznie względami pozamerytorycznymi.

5. Zarzut dot. nadmiernego wzrostu zatrudnienia w Starostwie Powiatowym

Zarzut ten zatem pozostaje oczywiście niezasadny, bo nie naruszono jakichkolwiek prawnych i organizacyjnych regulacji dotyczących tego obszaru, tylko po prostu reagowano na zmieniającą się rzeczywistość. W Wydziale Architektury ilość załatwianych rocznie spraw w latach 2019 - 2022 wzrosła o 30% w stosunku do roku 2017 i 2018. Natomiast w Wydziale Komunikacji ilość załatwianych rocznie spraw w latach 2021 i 2022 wzrosła o 35% w stosunku do wcześniejszych lat. Nie powinno zatem nikogo zaskakiwać to, że konieczne było zwiększenie zatrudnienia w tym obszarze ze względów na zwiększenie efektywności i skrócenie czasu obsługi klientów (Mieszkańców powiatu oławskiego).

6. Zarzut dot. niewykonania instalacji fotowoltaicznych

Do realizacji tej inwestycji nie doszło z powodu nieotrzymania środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Nie nastąpiło to zatem z winy Zarządu Powiatu. Powiat w świetle zadań partnerów projektu zrealizował wszystkie ciążące na nim obowiązki faktyczne i prawne zatem nie ponosi jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu. Z uwagi na fakt, iż Beneficjentem konkursu mógł być tylko i wyłącznie klaster energetyczny, Powiat Oławski aby starać się o dofinansowanie, zobowiązany był do podpisania umowy partnerskiej z pozostałymi członkami klastra.

W dniu 04.10.2021 r. Dolnośląska Instytucja Pośrednicząca poinformowała Partnera Wiodącego o pozostawieniu wniosku o dofinansowanie bez rozpatrzenia z uwagi na niespełnienie warunków formalnych. W związku z powyższym umowa o partnerstwie na rzecz realizacji omawianego projektu uległa automatycznemu rozwiązaniu.

7. Zarzut dot. Oddziału Wewnętrznego oławskiego szpitala

Starosta Oławski zobowiązał dyrektora ZOZ w Oławie do podjęcia rozmów i próby rozwiązania zaistniałej sytuacji na linii pracodawca - pracownicy. Z informacji uzyskanych od dyrektora ZOZ wynika, że część lekarzy wycofała swoje wypowiedzenia, część lekarzy odeszła, a niektórzy pozostali na części etatu. Jednocześnie Zarząd Powiatu podjął działania zmierzające do wyremontowania infrastruktury oddziału wewnętrznego - wstępne rozmowy z gminami w sprawie zabezpieczenia przez nie środków w 2023 r. zapowiadają się pozytywnie. Trzeba jednak zaznaczyć, iż polityka kadrowa jest wyłączną prerogatywą dyrektora jednostki, a Zarząd Powiatu nie ma jakiegokolwiek realnego wpływu na decyzje dyrektora w tym zakresie. Wrażliwy sektor ochrony zdrowia ma to do siebie, że dość systematycznie spotykamy się z protestami na różnych szczeblach, a następnie ich rozstrzyganiu w sposób przewidziany prawem. I tak też było w tym przypadku. Jak widać oddział funkcjonuje, a lekarze pracują i przyjmują pacjentów doskonale realizując ich trudne, codziennie obowiązki.

8. Zarzut dot. braku właściwej kontroli ze strony Zarządu Powiatu nad ZOZ w Oławie

Zarząd Powiatu na bieżąco monitorował sytuację finansową i prowadzoną działalność leczniczą szpitala w Oławie. Stworzony mechanizm nadzoru ustalono zgodnie ze standardami kontroli zarządczej dla sektora finansów publicznych i był na bieżąco realizowany.

Na koniec półrocza i koniec roku sporządzany był raport z wykonania planu, w tym z realizacji działalności leczniczej przez szpital, a o wynikach finansowych szpitala, Starosta na sesji Rady Powiatu szczegółowo informował radnych.

Na początku kwietnia br. Zarząd Powiatu podpisał umowę z zewnętrznym podmiotem na przeprowadzenie kompleksowego audytu w Zespole Opieki Zdrowotnej w Oławie. Działanie to było zapowiedziane już w końcu ubiegłego roku. Szczegółowy raport z audytu będzie gotowy na początku sierpnia br.

Trudno nie oprzeć się jednak wrażeniu, że skoro sytuacja wydawała się radnym wnioskodawcom tak dramatyczna to mogli wcześniej wykazać inicjatywę w ramach przysługujących im ustawowo uprawnień. Zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym, Rada Powiatu jest organem stanowiącym i kontrolnym Powiatu. Rada Powiatu kontroluje działalność Zarządu i powiatowych jednostek organizacyjnych, w tym szpitala. W tym celu powołuje komisję rewizyjną, jednak możliwe jest również powołanie przez Radę innej komisji stałej lub doraźnej, której celem może być przeprowadzenie kontroli w szpitalu.

9. Nieudzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu nieważne

Mając na uwadze doniosłe społeczne znaczenie sprawy, chcę jeszcze odnieść się do podjętej w dniu 28 lipca br. przez Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu uchwały dotyczącej stwierdzenia nieważności uchwały Rady Powiatu w Oławie nr LIV/310/2023 z dnia 28 czerwca 2023 r. w sprawie nieudzielenia absolutorium dla Zarządu Powiatu w Oławie za 2022 rok. W ocenie Kolegium RIO podjęcie badanej uchwały nie zostało poprzedzone dokonaniem oceny wykonania budżetu Powiatu Oławskiego w roku 2022, która uzasadniałby nieudzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu z tego tytułu.

W przesłanym do Starostwa dokumencie Kolegium RIO jednoznacznie stwierdza, że uchwała została podjęta z istotnym naruszeniem prawa. Dokonana w trakcie sesji absolutoryjnej ocena - ocena negatywna - nie wynikała z kompleksowej analizy wykonania budżetu. W jej trakcie nie padły żadne argumenty odnoszące się do realizacji budżetu jako całości. Zarzuty wyrażone w trakcie dyskusji absolutoryjnej obejmowały tylko niektóre aspekty dotyczące budżetu w 2022 r. (nie uzasadniały one jednak nieudzielania absolutorium) lub nie były związane z wykonaniem budżetu. RIO kolejny raz przypomniało niektórym radnym (głosującym przeciw), że w procedurze absolutoryjnej ocenie podlega wykonanie budżetu przez Zarząd, a nie działalność samego Starosty, w tym podejmowane przez niego działania w stosunku do Zarządu Powiatu.

Szanowni Państwo, Mieszkańcy powiatu! Wierzę, że zaprezentowane w materiale fakty, w sposób precyzyjny i rzetelny obrazują pracę Starosty i Zarządu Powiatu oraz jednostek organizacyjnych w przedmiotowych obszarach działalności samorządu. W sposób konstruktywny i jednoznacznie wskazują na niezasadność zarzutów stawianych przez grupę radnych w omawianym wniosku.

W IMIENIU ZARZĄDU POWIATU W OŁAWIE STAROSTA OŁAWSKI ZDZISŁAW BREZDEŃ

GMINA OŁAWA

Tradycja

Dożynki tuż tuż... Zgłoś się do KONKURSÓW

26 i 27 sierpnia będą się odbywały dożynki w Godzikowicach. W tym roku można wziąć udział w dwóch konkursach

Podczas pierwszego dnia imprezy zostanie wybrany najładniejszy wieniec dożynkowy. Jak co roku w zmaganiach mogą brać udział sołectwa. Głosować będą sołtysi lub wytypowani członkowie rad sołeckich. Każdy wieniec otrzyma numer konkursowy, według kolejności z głoszeń. O tym, z jakich sołectw pochodzą poszczególne prace, dowiemy się dopiero po ogłoszeniu wyników.

Każda drużyna musi dostarczyć wieniec na płytę boiska w dniu konkursu do godz. 12.00. Zgodnie z regulaminem musi mieć on określone rozmiary, nie może być oznaczony nazwą wioski. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na godz. 18.30. Laureaci oraz uczestnicy utrzymają nagrody finansowe. Zgłoszenia do tej dożynkowej rywalizacji są przyjmowane do 11 sierpnia.

Podczas dożynek będzie również wybierany najsmaczniejszy domowy chleb. Do tego konkursu mogą się zgłaszać koła gospodyń wiejskich, rady sołeckie, kluby seniora i stowarzyszenia z terenu całej gminy. Podobnie jak w przypadku wieńców, zgłoszenia są przyjmowane do 11 sierpnia.

Regulaminy obu konkursów są dostępne na: gminaolawa.pl.

(KT)

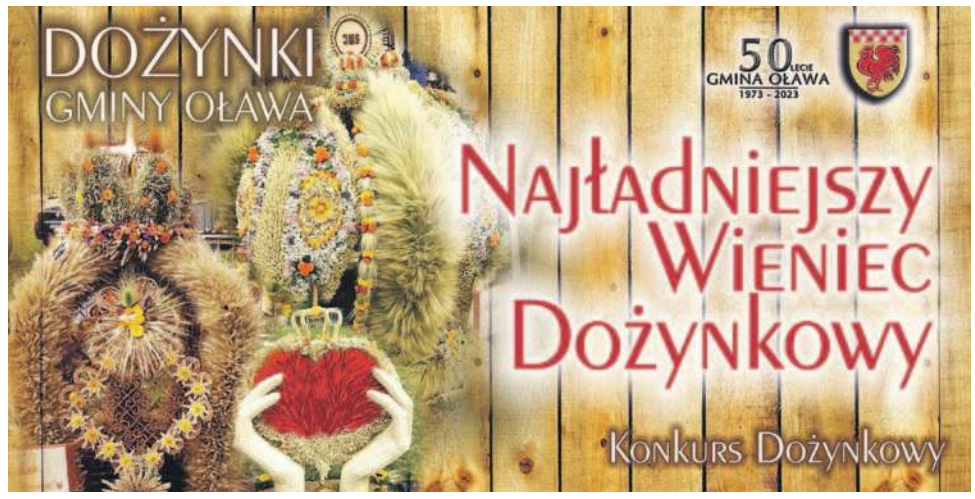

eprasa.pl 6808211f14

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Marek Torzewski występował w mediolańskiej La Scali i w Teatrze Królewskim w Brukseli. Pamiętamy go także jako wykonawcę hymnu piłkarskiej reprezentacji Polski „Do przodu Polsko!"

Marek Torzewski na inaugurację festiwalu

6 sierpnia o godz. 19.00 w kościele M.M. Kolbego rozpocznie się X Międzynarodowy Festiwal Wokalno-Organowy. Cykl czterech koncertów festiwalowych otworzy znakomity polski śpiewak operowy, Marek Torzewski

Dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury Dorota Miś-Hanys, podkreśla, że w jubileuszowej, dziesiątej edycji festiwalu wystąpi całe grono sławnych artystów: m.in. Małgorzata Walewska, Alicja Węgorzewska czy Orkiestra Leopoldinum NFM. Wszystko po to, aby dostarczyć melomanom z Jelcza-Laskowic muzycznych przeżyć na najwyższym poziomie.

W inauguracyjnym koncercie Marka Torzewskiego, któremu na organach towarzyszyć będzie Łukasz Romanek usłyszymy m.in. „Ave Maria" Schuberta, „Adagio" Albinoniego czy wielki przebój Leonarda Cohena „Hallelujah". Wstęp na koncert jest nieodpłatny.

(AR)

Konkurs na dyrektora szkoły

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Wójcicach. Informacje o warunkach przystąpienia do konkursu, wymaganych dokumentach oraz terminie i sposobie składania ofert znajdują się w ogłoszeniu burmistrza, dostępnym na stronie www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

Sprzedaż nieruchomości gruntowych

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami" w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszone na okres od dnia 25.07.2023 r. do dnia 15.08.2023 r. wykazy na sprzedaż nieruchomości gruntowych w trybie bezprzetargowym na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych. Nieruchomości położone są w miejscowości Nowy Dwór.

Wykazy zostały opublikowane również na stronie BIP http://bip.jelcz-laskowice.pl

ZASTĘPCA BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO

Ostatnie wolne miejsca na wycieczkę do Pragi

Praga - miasto setek wież, wpisane na listę UNESCO i jedno z najpiękniejszych miast świata. Zobacz je na własne oczy! Centrum Kultury zaprasza wszystkich chętnych na wycieczkę śladami Henryka IV Probusa - bohatera projektu MGCK. Wszystko z wakacyjnym luzem i wspaniałej atmosferze. Propozycja dla całych rodzin. Bilety w cenie 280 złotych do nabycia w sekretariacie MGCK lub online mgck-jl.pl/bilety. Wyjazd o godz.5:30, a w programie m.in. zwiedzanie Hradczan, Złotej Uliczki i Mostu Karola. Wyjazd z Pragi o godz. 17.00.

(AR)

Promocje służby wojskowej

W poniedziałek, 7 sierpnia 2023 r., w godz. 10.00 - 13.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice pracownicy Wojskowego Centrum Rekrutacji we Wrocławiu zachęcać będą do wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

(UM)

Jelczańska Sieć Kultury

Miejsko-Gminne Centrum Kultury rozpoczęło realizację zwycięskich projektów, które zostały wybrane w wyniku konkursu na inicjatywy lokalne.

Przypominamy, że MGCK jest laureatem prestiżowego konkursu Dom Kultury + Narodowego Centrum Kultury. Placówka otrzymała pulę pieniężną 30.000 zł, którą w całości przeznaczy na realizację pomysłów mieszkańców naszej gminy. Swoje pomysły na kulturę realizują m.in. mieszkańcy Dziupliny, Grędziny, Brzezinek, Chwałowic, a także Zarząd Osiedla Laskowice we współpracy ze Stowarzyszeniem Lokalni Patrioci J-L.

Silent Disco, czyli święto muzyki i tańca odbędzie się 4 sierpnia br. przy Urzędzie Miasta i Gminy. W programie: warsztaty DJ dla dzieci i młodzieży (w godz. 17:00 - 19:00) oraz zabawa Silent Disco (od 20:00 do północy). Dla każdego zestaw słuchawek i 3 rodzaje muzyki do wyboru. To coś, czego w Jelczu-Laskowicach jeszcze nie było!

Warsztaty musicalowe w Dziuplinie startują już 1 sierpnia. To wyjątkowo ciekawa propozycja dla dzieci i młodzieży. Uczestnicy będą się uczyć choreografii, śpiewu, ruchu scenicznego - tak, aby zrealizować prawdziwy musical! Czeka ich prawdziwa przygoda i wyzwanie.

Grędzina dawniej i dziś. Letnie historie. Projekt ma na celu pielęgnowanie wiedzy o przodkach i ich życiu, refleksję na temat dawnych i współczesnych mieszkańców, kultywowanie tradycji i zwyczajów ludowych. Ciekawym wątkiem jest wystawa dawnej i współczesnej fotografii ślubnej, sięgającej głęboko do historii wioski. Organizatorzy proszą mieszkańców gminy o udostępnienie swoich rodzinnych, starych i nowych zdjęć i strojów ślubnych.

Ziołowe Skarby Brzezinek. W najbliższym czasie (12 sierpnia, 15 i 30 września 2023) odbędą się warsztaty zielarskie i spacery na temat efektywnego przetwarzania darów natury (octy, maceraty). A wszystko to z akcentem na motywy lokalne i historię Brzezinek - miejscowości, która w tym roku obchodzi 240 lat. Uczestnictwo w tych inicjatywach jest bezpłatne. Projekt realizowany w ramach programu DK+ Narodowego Centrum Kultury. Edycja 2023

(AR)

eprasa.pl 6808211f14

„Czyste sołectwo” - można wygrać pieniądze

POWIAT

Szansa

Urząd Gminy Oława zachęca do uczestnictwa w programie „Czyste sołectwo” – do wygrania są środki pieniężne za zebrane elektroodpady

W informacji UG Oława czytamy: - Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów wraz z Organizacją Odzysku ASEKOL.PL serdecznie zapraszają do udziału w programie. Uczestnictwo jest całkowicie bezpłatne, a sołectwa nie ponoszą żadnych kosztów związanych z akcją. Co więcej – sołectwa mogą tylko zyskać zdobywając dodatkowe nagrody pieniężne!

Zgłoszenia odbywają się przez stronę: czystesolectwo.pl

(KT)

KONKURS fotograficzno-plastyczny. Kochasz tę gminę? Weź udział!

Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice wraz z Centrum Historii Zajezdnia zapraszają do udziału w konkursie fotograficzno-plastycznym

Czy masz oko do uchwycenia wyjątkowych momentów i widoków? A może jesteś mistrzem/mistrzynią w przedstawianiu miasta i gminy Jelcz-Laskowice poprzez swoje prace plastyczne? Jeżeli odpowiedź brzmi „tak” - to ten konkurs jest właśnie dla Ciebie!

Temat konkursu fotograficznego: „Tak kocham miasto i gminę Jelcz-Laskowice”.

Temat konkursu plastycznego: „Mój region jak malowany”.

W edycji regionalnej konkursu plastycznego „Namaluj mi historię” mogą brać udział dzieci w wieku przedszkolnym i uczniowie szkół podstawowych. Prace można wysyłać do 25 sierpnia. Regulaminy konkursów i potrzebne załączniki znajdziecie na stronie: www.jelcz-laskowice.pl/konkurs.

(KT)

Kolejny festiwal food trucków

OŁAWA

Rekreacja

Między 25 a 27 sierpnia będzie się odbywała kolejna, szósta już edycja festiwalu food trucków

W zapowiedzi czytamy: - Spotykamy się w samym centrum naszego miasta, pod oławskim Ratuszem! Food Trucki z wyjątkowymi potrawami z różnych stron świata do waszej dyspozycji - czas spędzony w gronie znajomych, doskonała atmosfera, muzyka, kino plenerowe oraz potańcówka w rytmach latino! Organizatorem jest portal Oława24.pl, współorganizatorami: Centrum Sztuki w Oławie, Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe, Urząd Gminy Oława, Essity Polska, Studio Reklamy Wena, Szkoła Tańca Athina.

(KT)

Autoliv

Miejsce pracy: Autoliv Poland Sp. z o.o. Jelcz-Laskowice

Magazynier Produkcyjny

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych

Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym

Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego

Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy

Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Monter Systemów Bezpieczeństwa

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy?

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Zdolności manualne

Umiejętność pracy z zespole

AUTOLIV 1953-2023 70 YEARS

W Autoliv będą na Ciebie czekać:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla Ciebie i Twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 2000 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Wyślij swoje CV na adres:

rekrutacja.jelcz@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

REKLAMA

eprasa.pl 6808211f14

Jak przez 100 lat ZMIENIAŁ się oławs

Mamy rok 2023, właśnie zakończono remont oławskiego Rynku i uliczek dojazdowych niego, czyli Wrocławskiej i Krótkiej, a kilkuletnie prace były prowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków i miały przywrócić historyczny wygląd

Wybrałem kilkanaście zdjęć, by pokazać, jak zmieniał się nasz Rynek na przestrzeni ostatnich 100 lat. Szczególnie chodzi o budowę nowych domów w Rynku po wojnie i zmiany komunikacyjne oraz o imprezy, jakie tu się odbywały. Zaczynam od pierzei zachodniej, tzn. części od Kościoła Matki Boskiej Pocieszenia do ul. Wrocławskiej.

Na przedwojennej widokówce z początku XX wieku (zdjęcie pierwsze) widzimy, jak wyglądały budynki bezpośrednio przed wojną. W czasie wojny spalono pierwszych pięć budynków od lewej, tzn, od strony kościoła, który akurat na tym zdjęciu nie jest widoczny. W głębi za to widać kościół pw. św. Piotra i Pawła, ale bez wieży, którą postawiono dopiero w połowie lat trzydziestych.

W czasach przedwojennych w Rynku i najbliższej okolicy było w różnych latach nawet 18 restauracji i wiele sklepów, które nawet trudno policzyć, bo ich liczba ciągle się zmieniała.

W dzisiejszym Pałacu Ślubów mieściła do wojny najstarsza apteka na Dolnym Śląsku - po wojnie meble rozkradziono i placówka na nowo nigdy nie została uruchomiona. W Domu Stanowym były biura związane ze Starostwem Powiatowym, potem przeniesiono je do wybudowanego budynku Starostwa koło dzisiejszego ronda na 1 Maja. Przed wojną w Rynku w różnych miejscach odbywały się targi, co widać na przedwojennych widokówkach.

Ja chcę się skupić na latach powojennych, które znam z opowiadań rodziców, znajomych rodziców i moich starszych kolegów, a także sam wiele zapamiętałem. Proszę pamiętać, że jest to ponad 70 lat, więc wiele zdarzeń jedynie zasygnalizuję. Również daty, które podaję, są często datami orientacyjnymi.

Według różnych źródeł Oława została zniszczona w około 35 procentach, a Rynek w ponad 40 procentach .

Będę starał się opisywać budynki (na zdjęciu 2) które zostały zburzone w czasie wojny i nowe, które wybudowano w ich miejsce po wojnie. Proszę pamiętać, że zdecydowana większość przedwojennych niemieckich mieszkańców wyjechała z Oławy do wiosny 1947 r. W tym czasie nowi polscy mieszkańcy przybyli do Oławy z różnych zakątków przedwojennej Polski. Po wojnie gruzy do połowy lat 50. uprzątnięto i w miejsce wyburzonych budynków zaczęto budować na przełomie lat 50/60 obecne budynki. Na zdjęciu nr 3 widzimy, jak wyglądały ruiny domów pierzei zachodniej przed wyburzeniem. Na zdjęciu nr 4 widzimy pierzeję zachodnią z pustymi placami po budynkach - to zdjęcie zrobiono z podwórka od strony ulicy Wrocławskiej. Na zdjęciu nr 5, zrobionym w czasie pochodu 1 Maja, w głębi za gronem pedagogicznym Ogólniaka widzimy pierzeję zachodnią. Pierwsza część od Rynku jest uprzątnięta, a po prawej stronie jest widoczna ściana z cegły budynku z nr 37. Budynek ten wybudowano w 1895 roku. Na zdjęciu widoczne są zabudowania od strony ul. Kościelnej. Dziś już tych zabudowań nie ma.

Pierwsze lata powojenne

Oława została zdobyta przez Rosjan 28 stycznia 1945 roku, choć przez długie lata podawano informację, że miasto zdobyte 27 stycznia. Nawet na pamiątkę tego wydarzenia Rynek nazywano placem 27 Stycznia. Po latach nie skorygowano fałszywej daty, tylko powrócono do nazwy Rynek.

30 kwietnia 1945 roku ówczesny dowódca Garnizonu Rosyjskiego przekazał miasto pełnomocnikowi rządu Władysławowi Gorazdowi. W Oławie były od wojny trzy rosyjskie jednostki wojskowe (na 3 Maja, na Młyńskiej i na ul. ks. Kurowskiego) do 1993, kiedy to ostatnia jednostka opuściła Polskę. W samym Rynku żołnierze rosyjscy bywali rzadko, chociaż w latach 60. zrobiłem zdjęcie z wieży ratuszowej, gdy kolumna żołnierzy szła koło kościoła MBP do łaźni miejskiej. Z tą łaźnią miejską, której budowa trwała kilka lat, to była bardzo głośnia historia. W Oławie, podobnie jak w innych miastach, nie było po wojnie łazienek w wielu domach, więc władza wymyśliła budową łaźni. Trwała ona jednak bardzo długo, a że wkrótce niemal wszystkie nowe budynki miały łazienki więc zapotrzebowanie na łaźnię było coraz mniejsze i tylko wojsko rosyjskie szło w kolumnach po mieście do łaźni.

Tu muszę na chwilę się zatrzymać i napisać coś o handlu po wojnie w Rynku. W budynkach, które przetrwały wojnę, natychmiast pojawili się handlowcy. Do takich należał między innymi pan Władysław Drzewiński, który w pierwszych latach po wojnie prowadził w Rynku sklep „Owocarnię". W nieistniejącym już budynku na pierzei wschodniej miała sklep warzywny pani Stefania Deja. Niektóre lokale handlowe w zniszczonych budynkach też szybko adaptowano na działalność handlową. Niestety, ówczesna władza szybko zaczęła odbierać lokale i w końcu na początku lat 50. zabroniono w ogóle prywatnego handlu. Zdecydowaną większość sklepów przekazano Powszechnej Spółdzielni Spożywców, a kilka Gminnej Spółdzielni. W Rynku był np. PZGS Wiejski Dom Towarowy. Dziś ten budynek stoi pusty na skrzyżowaniu Rynku i ul. Głowackiego. Muszę przypomnieć, że wszystkich sklepach był potężne kraty na oknach i drzwiach. Zaczęto je likwidować dopiero na początku lat siedemdziesiątych. Wtedy w całej Oławie było 70 sklepów, a najwięcej właśnie w Rynku i na sąsiednich uliczkach. W tych sklepikach załoga najczęściej była dwuosobowa, a sklep działał zwykle z dwugodzinną przerwą obiadową,

Pierzeja zachodnia Rynku na przedwojennej widokówce z początku XX wieku. Po lewej widzimy najbardziej reprezentacyjny budynek o nazwie Dom Stanowy, który wraz następnymi 4 budynkami został zniszczony w czasie II wojny światowej. W głębi kościół Piotra i Pawła, wtedy jeszcze bez wieży, którą dobudowano w połowie lat trzydziestych. Po prawej widzimy nieistniejące dziś budynki przy ul. Wrocławskiej i narożny od Rynku

Widokówka z kolekcji Izby Muzealnej

To zdjęcie z 1945 roku, zrobione przez Bronisława Żydłę. Po lewej jest kościół MBP (na zdjęciu niewidoczny), a gruzy na pierwszym planie to Dom Stanowy z poprzedniego zdjęcia. Po prawej północna pierzeja Rynku. Na samym środku zdjęcia widać dach wieży ciśnień przy placu Piastów

To fotografia z 1947 roku, na pierwszym planie harcerki z Ogólniaka. W głębi szczątki budynków zostały rozebrane (od kościoła MBP do budynku nr 37 z 1

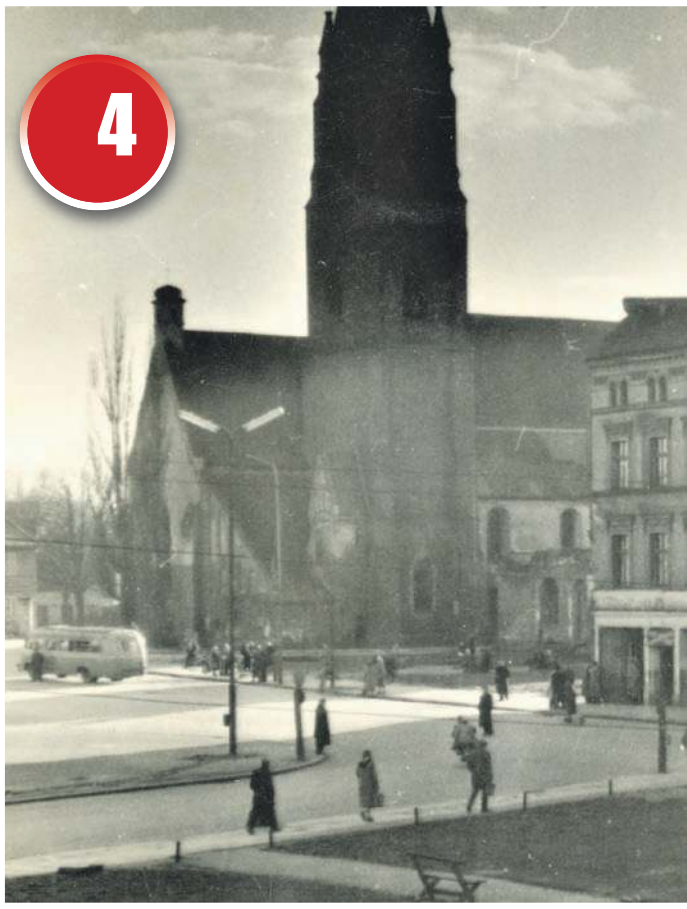

To zdjęcie z albumu Marka Rokickiego - zrobione w 1957 roku z podwórka po Na zdjęciu widzimy przedwojenny dom, który przetrwał zawieruchę wojenną, z czerwonej cegły, widoczna od strony kościoła, na zdjęciu niżej

To fotografia w 1958 roku - na pierwszym planie grono pedagogiczne z LO Iren Krasuska, Maria Wróblewska, Stefan Stępień, Stefania Żarowska, Zbigniew Do pusty plac po budynkach na pierzei zachodniej, po prawej mamy ceglaną ścia

eprasa.pl 6808211f14

ski Rynek - w fotograficznej pigułce

pierzeja zachodnia, widoczne
885, który istnieje do dziś)

między Rynkiem a ulicą Wrocławską.
po lewej stronie jest ściana

a Noskowa, Maria Polańska-
tzauer, Wacław Czapelski. W głębi
nę, widoczną też na zdjęciu obok

zaś gdy była dostawa towaru, sklep był po prostu zamykany. Na przełomie lat 40. i 50. w Rynku, w pobliżu Pałacu Ślubów, odbywały się we wtorki i piątki targi, które szybko przeniesiono na dzisiejszy pl. J. Piłsudskiego, ponieważ bardzo utrudniały ruch tranzytowy przez Oławę - gospodarze jeździli swoimi furmankami „pod prąd i stawiali furmanki gdzie popadło". Muszę tu napisać, że handel państwowy słabo radził sobie z zaopatrzeniem w latach 45-60, a zaraz po wojnie towary były na kartki. Mieszkańcy zaopatrywali się w nabiał, warzywa, kury, króliki, gęsi i kaczki u rolników na Targu Miejskim.

Lata 60.

Na początku lat sześćdziesiątych zaczęto budować nowe domy ze sklepami na parterze i one były dosyć długo z tą samą załogą i branżą. Zdjęcia nr 6 i 9 - tu w nowych budynkach widać na parterze lokale handlowe. Wtedy, zgodnie z ówczesny prawem, prawie w ogóle nie było dużych sklepów prywatnych. Co prawda w Oławie było kilka małych sklepów w rękach prywatnych, ale z tego, co pamiętam, ich właściciele nie mieli łatwego życia.

W Oławie z nowego budownictwa placówki handlowe otrzymywało Społem, ale zdarzało się że i GS otrzymywała sklep w nowym budownictwie. W 1975 nastąpiła reorganizacja handlu i Wrocławskie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Oławie przejęło od WSS o/ Oława sklepy przemysłowe, a na początku lat dziewięćdziesiątych sklepy zaczęto prywatyzować.

Wymienię parę tych sklepów w Rynku, które zapamiętałem.

W pierzei zachodniej pierwszy od kościoła był sklep z odzieżą damską, przez wiele lat pracowały tam panie Monika Nowakowska, Teresa Prędota i Wacława Dyl. W tym sklepie był też punkt repasacji pończoch. Tu muszę wyjaśnić, co to była repasacja pończoch - po prostu naprawa w pończochach dziurek, oczek. Ten punkt prowadziła pani Danuta Barylak. Następny sklep był sklepem nabiałowym, prowadzonym przez Stanisława Nurczyńskiego, wcześniej prowadziła go pani Bratkowska. Dalej był kiosk „Ruchu", prowadzony przez państwa Jankowskich. W pierwszym budynku przedwojennym pod nr 37 działały zakład fryzjerski prowadzony przez Antoniego Wojciechowskiego i zegarmistrz Jan Kazimierczak, który prowadził działalność od 1963 roku - obecnie kontynuuje ją jego syn. Później na przestrzeni lat branże się zmieniały, podobnie jak pracownicy, więc nie sposób tu wszystkich wymienić. Pod numerem 36 był sklep piekarniczy, w którym sprzedawała pani Cecylia Dołyniuk, a pomagał jej mąż Marian (był już wtedy na emeryturze), każdy bochenek przed podaniem klientowi omiatał z mąki miękką miotełką. Panie były zachwycone, pół miasta o tym mówiło. Zaznaczam, że wtedy na zapleczu od podwórka była mała piekarnia PSS, którą kierował Jan Wicher, a wcześniej prowadził ją był pan Zdzisław Chlebiński. Z niej jeszcze ciepły chleb był dostarczany prosto na półki sklepu. Pod numerem 35 był sklep rybny, prowadzony przez PSS. Zapamiętałem ten sklep, ponieważ na końcu sali sprzedaży był wymurowany i wyłożony glazurą basen z dużą szybą od strony klienta. Pływały w nim różne gatunki żywych ryb, a sprzedawała je pani Anna Witkowska.

Cdn.

LESŁW MAZUR

1965. Zachodnia Pierzeja - zdjęcie pochodzi ze zbiorów Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej

Fot. Lesław Mazur

1973 - widoczna świeżo odnowiona zachodnia pierzeja, a nawierzchnia ulic już jest pokryta asfaltem, choć chodniki jeszcze nie skończone

1968. Zachodnia pierzeja - jak widać wtedy liczba furmanek w Rynku była taka sama jak samochodów

To zdjęcie zrobiłem w 1970 roku. Rozpoczyna się remont placu rynkowego, na zdjęciu widać, że zmieniono układ placu, są już nowe krawężniki i widać, jak były położone stare krawężniki. Są też nowe słupy betonowe oświetleniowe, widać charakterystyczną betonową donicę na kwiaty

Lesław Mazur

Rynek 2023 - pierzeja zachodnia

eprasa.pl 6808211f14

SĄD PRZESŁUCHUJE ŚWIADKÓW. Co nowego w sprawie Karoliny P.?

JELCZ-LASKOWICE
Proces

Oskarżona o kradzież psa tym razem nie pojawiła się na rozprawie, ale sąd przesłuchał kilku świadków

Jerzy Kamiński

Proces toczy się przed Sądem Rejonowym w Oławie

O sprawie po raz pierwszy pisaliśmy ponad rok temu w materiale pt. „Z miłości do zwierząt, czyli o jeden krok za daleko. Gdzie jest pies?". Chodzi o Peruna. 1 lutego 2022 pies zniknął z posesji w Ratowicach. Właściciel psa Tomasz Salamaga uznał, że to była kradzież i zgłosił sprawę zgłosił policji.

W marcu 2022 prokurator postawiła Karolinie P. pochodzącej z Jelcza-Laskowic trzy zarzuty. Chodzi kradzież psa (art. 278 par.1 kodeksu karnego), o czyny z art. 193 kk, czyli naruszenie miru domowego (wdarła się na cudzą posesję, zdemontowała ogrodzenie), oraz z art. 35 ust.1a Ustawy o ochronie zwierząt - znęcanie się nad psem, w tym przypadku poprzez bezprawny transport zwierzęcia, przewożenie go z miejsca na miejsce, bez ustalonego miejsca stałego pobytu i bez możliwości zaadoptowania się przez psa do nowych warunków. Akt oskarżenia dotyczy też Magdaleny Ł., która wraz z Karoliną P. weszła na teren posesji w Ratowicach, skąd zabrały doga.

„Pies cały czas wył"

Dotychczas Magdalena Ł. nie miała swojego obrońcy, co zmieniło się podczas ostatniej rozprawy. Jej reprezentantka poprosiła sąd o odrodzenie posiedzenia, ponieważ współpracuje z klientką krótko i nie zdążyła dokładnie zapoznać się z aktami. Jej wniosek poparł adwokat Karoliny P., ale sąd nie przychylił się do tej prośby. Tego dnia przesłuchano więc kilku kolejnych świadków.

Na sali rozpraw stawiła się Magdalena Ł., tym razem nie było Karoliny P.

Pierwszym zeznającym świadkiem był syn sąsiadów właściciela Peruna. Momentu, w którym działaczki zabrały psa, nie widział, jednak twierdził, że może o tej sprawie powiedzieć dużo: - Tam mieszkają moi rodzice, których odwiedzam codziennie. Przez lata prowadziłem też tam warsztat, więc bywam regularnie. Pewnego razu będąc u rodziców słyszałem jak ten pies wył. Wydaje mi się, że był bity, bo uszkodził im kanapę, którą za jakiś czas wyrzucili przez okno balkonowe. Wcześniej trzymali go w domu, ale potem znalazł się na ogrodzie, gdzie był przywiązywany do takiego „betonowego pudła". Cały czas wył, aż sąsiadka musiała upominać tych ludzi. Nie miał nawet budy. Padał deszcz, było zimno, a oni i tak go trzymali na dworze. Myślę, że mógł tak spędzić dobre pół roku. Na noc brali go do domu, a w dzień go przywiązywali. Z relacji moich rodziców wiem, że cały czas wyje. W przeszłości mieli innego psa i trzymali go w podobnych warunkach.

Sąd próbował ustalić, czy mężczyzna wie coś na temat zabrania psa przez tzw. działaczki prozwierzęce. W odpowiedzi usłyszał, że nie, ale zdaniem zeznającego „te panie go uratowały". Adwokat Karoliny P. poprosił o zaprezentowanie zdjęć Peruna, znajdujących się w aktach, i odpowiedź na pytanie, czy był on w takim stanie, jak na przedstawionych fotografiach. Świadek powiedział, że tak.

Jeden z obrońców zawnioskował, by przesłuchać także rodziców zeznającego mężczyzny. On sam dodał jednak, że są schorowani, w podeszłym wieku, więc nie będą w stanie dotrzeć na salę rozpraw. Sąd zastanowi się, czy w takim razie nie zorganizować przesłuchania poprzez wideokonferencję.

„Był zadbany i miał dobre warunki"

Kolejny świadek jest kolegą Tomasza Salamagi. Odnosząc się do sprawy przyznał, że czasami bywał u właściciela Peruna. Jego zdaniem pies był bardzo zadbany i miał odpowiednie warunki bytowe. Zapamiętał go jako dużego, szczupłego psa, który bardzo szybko rósł. W jego opinii zdjęcia przedstawiane w mediach społecznościowych przez tzw. działaczki prozwierzęce były retuszowane, bo sam nigdy nie zauważył u niego aż tak wystawionych żeber. Nie widział także, by pies był przywiązywany, a o sprawie domniemanej kradzieży usłyszał od Tomasza Salamagi. Informacje o okolicznościach całego zdarzenia miał więc tylko od niego, ale nie dopytywał o głębsze szczegóły. Podkreślał tylko, że jego zdaniem pies był wychowywany w należyty sposób.

„Chciałam się wyprowadzić, bałam się, że ktoś mnie pobije"

Przesłuchano też Aleksandrę, partnerkę Tomasza, która mieszka z nim w Ratowicach. Razem opiekowali się Perunem: - Tego dnia wróciłam do domu koło 16.00 i zobaczyłam, że psa nie ma. Wcześniej był na ogrodzie, więc przestraszyłam się, że uciekł, co mu się wcześniej kilka razy zdarzyło. Włączyłam nagranie z monitoringu, żeby zobaczyć, w którą stronę pobiegł. Na filmie zobaczyłam jednak dwie osoby zabierające psa z naszego ogródka. Formalnie pies był własnością Tomka (tak zapisano w dokumentach), ale opiekowaliśmy się nim razem. Zadzwoniłam do niego, by opowiedzieć mu o całej sytuacji i jeszcze tego samego dnia pojechaliśmy na komisariat, żeby zgłosić kradzież.

- Jak długo pies był sam na posesji?

- Do pracy pojechałam około 7.30 i wróciłam o 16.00. Nie pamiętam, o której wyszedł Tomasz, ale to on go przywiązał. Robiliśmy tak, ponieważ Perun był po operacji i weterynarz zalecił, by albo siedział w klatce albo był na bardzo krótkiej smyczy. Operacja odbyła się po tym, jak pies uciekł i wrócił z bardzo głęboką raną. Dostawał zastrzyki i antybiotyk. Miał szwy. Z powodu tego zabiegu przełożyliśmy szczepienie na wściekliznę, dlatego w tamtym momencie nie był zaszczepiony. W internecie pojawiły się zdjęcia Peruna, zamieszczone przez Karolinę P. Momentalnie rozpoczął się lincz na nas. Pisano, że biję tego, psa, że go głodzimy. To wszystko na podstawie przerobionych zdjęć, które wrzucono w media społecznościowe... Chciałam się wyprowadzić, bałam się, że ktoś mnie pobije, opluje na ulicy, że moje dziecko będzie prześladowane. A to przecież nam skradziono psa i wciąż nie wiemy, gdzie on przebywa. Był z nami zaledwie pół roku... Większość czasu spędzał w domu, na sznurku trzymaliśmy go tylko po operacji.

Sąd pytał, czy psa przywiązywano do betonowego bloczka.

- Nie pamiętam dokładnie, bo Tomek to robił - mówiła pani Aleksandra. - Był przypinany taką klamrą do metalowej blachy. To było bezpieczne, ponieważ ona ważyła kilka ton i dziesięć osób nie byłoby jej w stanie przestawić. Plus był taki, że jak wiał wiatr, to on mógł się pod tą blachą schować. Podkreślam jednak, że to było tylko w tym okresie po zabiegu, wcześniej nie trzymaliśmy go na ogrodzie.

Kolejne pytanie dotyczyło relacji z sąsiadami.

Przesłuchiwana odpowiadała: - Z panią Beatą i Mirosławem (sąsiadami) jesteśmy skonfliktowani. To konflikt na tle psa. Im się nie podobało, że pies szczeka, że robi kupę i jest taki duży. Wszystko im przeszkadzało… Pan Mirosław wielokrotnie krzyczał, że „załatwi mi psa". On sam trzyma swojego w klatce na ogrodzie. Słyszeliśmy różne groźby w naszą stronę, ale nie składaliśmy żadnych zawiadomień. To starsi ludzie i nie sądziliśmy, że są w stanie coś złego zrobić.

Pani Aleksandra podkreślała, że jej partner ani ona nigdy nie uderzyli psa, a operację wykonano w trybie pilnym, kilka dni przed zabraniem go przez tzw. działaczki prozwierzęce. Była też pytana o dostęp do jedzenia i wody, w trakcie przywiązywania Peruna przed domem.

- Nie miał wody, ponieważ nie musi mieć do niej dostępu przez cały czas - przekonywała. - Tak samo z jedzeniem, psom należy ściśle kontrolować dietę. Gdyby zjadł lub wypił za dużo, mógłby mieć z tego powodu problemy. On był takim trochę „śmieciarzem", zjadał różne znalezione rzeczy przez co miał problemy z trzustką. (...) Dogi niemieckie tak jak dobermany muszą mieć kontrolowane jedzenie i picie, bo bardzo przybierają na wadze. Ich stawy są bardzo obciążone. W tym przypadku mówimy o psie, który miał kilka dni wcześniej operację i pani weterynarz nie stwierdziła, że jest za chudy. Wszystko było w normie, dbaliśmy o to. Są psy, które muszą być szczupłe. Zdrowym hartom też wystają żebra. A nasz Perun był jeszcze szczeniakiem w świetnej kondycji. Miał wtedy 7-8 miesięcy i ważył około 40 kg, a to jeszcze nie była docelowa waga. Wszystko można sprawdzić w dokumentacji weterynaryjnej.

Obrońcy oskarżonych prezentowali film z interwencji swoich klientek, a potem zadawali pytania dotyczące warunków, w jakich przebywał tego dnia pies. Do tego odnosiła się się współwłaścicielka zwierzęcia: - Nie kwestionuję otoczenia, w którym go wtedy trzymaliśmy. Ogród był w opłakanym stanie, czekał na remont. Obecnie jest już po remoncie i wygląda zupełnie inaczej. Kwestionuję za to jego wygląd, nie był tak wychudzony. W mojej ocenie zmodyfikowano żebra i kręgosłup. Ponadto zdjęcia zostały wykonane w trakcie kradzieży, gdy Perun szczekał. To na pewno nie był jego obraz w naturalnej sytuacji.

Nagrania głosowe? Sąd twierdzi, że bez znaczenia

Strony przedstawiły kolejne wnioski dowodowe. Obrońca Karoliny P. chce przesłuchania weterynarza, by ustalić, w jakim stanie był pies w trakcie interwencji. Prosił także o zorganizowanie wideokonferencji z rodzicami świadka, który zeznał, że właściciele Peruna przez dłuższy czas trzymali go poza domem. Sąd nie podjął jeszcze decyzji, czy przychyli się do tych wniosków. Na pewno jednak przesłucha kobietę, która zgłosiła się do tzw. działaczek prozwierzęcych, opowiadając im o sytuacji Peruna.

Mecenas Jarosław Litwin, reprezentujący Tomasza Salamagę (oskarżyciela posiłkowego) przedłożył nagrania dźwiękowe (wraz z transkrypcją), które mają być dowodem na sposób działania Karoliny P.

- Nagrania pozyskane z profilu „Czarna Lista Organizacji Prozwierzędzych" dotyczą postępowania Karoliny P. ze zwierzętami - mówił oławski radca prawny. - To są wiadomości głosowe, w których posiadanie weszła strona oskarżyciela posiłkowego. Część z nich warto zestawić ze słowami, które oskarżona wypowiedziała podczas rozprawy. One pokazują sposób postępowania w analogicznych sytuacjach. (...) Psy nie wracają do właścicieli, znikają, a Karolina P. współpracuje z kimś, kto miał już zarzuty o kradzież psa. Los Peruna jest jej doskonale znany, ten pies się nie rozpłynął.

Zdaniem adwokata oskarżonej przyjęcie tego wniosku dowodowego zmierzałoby do zaciemnienia obrazu Karoliny P. i wykreowania jej mylnego postrzegania na podstawie nagrań, które w żaden sposób nie są powiązane ze sprawą Peruna. Obrońca przekonywał, że sąd powinien się skupić na zrekonstruowaniu tego, co wydarzyło się 1 lutego 2022 roku i chwilę po zdarzeniu, a wiadomości głosowe nie będą świadczyły o niczym istotnym w kontekście Peruna.

Sąd oddalił wniosek mecenasa Litwina, uznając, że nagrania są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności zdarzenia.

Proces trwa.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 6808211f14

OŁAWA

Tak, trzeba pomagać Ukraińcom, ale bardziej SYSTEMOWO

- Właśnie teraz jest najlepszy moment, żeby Ukraińcom pomóc - mówi Robert Stępień, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie, który politykiem nie jest, ale swoje sympatie sytuuje lekko na prawo od centrum. I cały czas stara się pomagać

Grupa Beregynia z ekipą TVN24 i dyrektorem Zespołu Szkół Specjalnych, gdzie robione są siatki maskujące na wojnę

Ponieważ stacja TVN24, zainteresowana naszym gazetowym reportażem o Ukrainkach, robiących w Oławie siatki masujące na wojnę w Ukrainie, przygotowywała swój materiał na ten temat, była okazja, aby raz jeszcze porozmawiać o pomaganiu.

Liderka oławskiej grupy Beregynia Inna Rozha zauważa, że pomoc Polaków z miesiąca na miesiąc słabnie. I dobrze rozumie tę sytuację. Co w takim razie powiedziałaby Polakom?

- Nic bym nie powiedziała - odpowiada. - I tak dużo nam pomagacie. Nie możemy o więcej prosić, nie powinniśmy. To już półtora roku. Dlatego na przykład zbiórkę na kupno materiałów do wykonania siatek maskujących robiliśmy tylko wśród Ukraińców. Udało się, zebraliśmy trochę, ale powiem szczerze, że wśród Ukraińców też teraz coraz mniej osób pomaga.

- A można mieć wakacje od wojny, od pomagania?

- Nie. Ja nie mam wakacji, Robię te siatki codziennie, ale rozumiem, że ludzie chodzą do pracy, że są zmęczeni, mają małe dzieci, choć myślę, że można codziennie wygospodarować godzinę albo dwie, aby tu przyjść i pomóc.

- Ile to jeszcze potrwa? - takie pytanie zadała Innie także reporterka z TVN24. Jak długo będą musiały robić te siatki?

- Nie wiemy, na razie robimy...

*

Do tej pory, jak mówił dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie Robert Stępień, który udostępnia pomieszczenie dla grupy Beregynia, pomoc Polaków była bardziej spontaniczna, natomiast teraz jest czas, aby pomagać systemowo.

- Byłem bardzo zaskoczony skalą tej początkowej pomocy - mówi. - Wszyscy się spodziewali, że to potrwa góra pół roku. W tej chwili Ukraińcy, a głównie Ukrainki, rozumieją, że będą musiały tutaj zostać na dłużej. W związku z ich dużą liczbą zaczynamy odczuwać uciążliwości w wielu obszarach. To jest służba zdrowia, edukacja. Mieszkania są coraz trudniej dostępne...

- Gdy napisaliśmy niedawno, że pomagacie, udostępniając grupie Beregynia miejsce, gdzie mogą robić siatki maskujące dla żołnierzy na froncie, oczywiście w sieci posypał się hejt, że dość tej pomocy Ukraińcom, że przecież Polakom też trzeba pomagać, że niech Ukraińcy coś sami zrobią itp. Co by pan odpowiedział ludziom, którzy tak to oceniają?

- Odpowiedziałbym, że musi nastąpić asymilacja Ukraińców. Musimy poznać historię Ukrainy, a oni muszą poznać naszą, i bardziej powinniśmy teraz szukać wspólnych tematów niż takich, które są dla nas trudne, ale też nie można ich pomijać. Uważam, że na tym etapie pomocy powinny nastąpić zmiany systemowe, bardziej na poziomie państwa. Prowadzimy wiele różnych projektów u nas i widzę, że mamy tu bardzo interesujących ludzi z Ukrainy. Mają bardzo dobre wykształcenie. Zajmowali, a właściwie zajmowały - bo to są jednak głównie kobiety - wysokie stanowiska w Ukrainie, nawet pracowały w różnych instytutach, mają doktoraty. To są często ambitne osoby, ale tutaj nie ma dla nich pracy. Mam np. wiele księgowych czy innych pań z branż, w których jest u nas deficyt, natomiast nie mogą szybko podejmować pracy w zawodzie, bo system tego nie przewiduje. Są kłopoty z nostryfikacją dyplomów. My jednak jesteśmy w nieco innej sytuacji, bo w europejskim systemie. Na co dzień tego nie odczuwamy, ale dzięki temu, że Polska weszła do Unii Europejskiej, jednym z ważnych elementów było dostosowanie naszego prawodawstwa i systemu edukacji do norm unijnych. Dzięki temu jesteśmy dużo bardziej elastyczni, kompatybilni z zachodem, nasze dyplomy są tam honorowane. Ukraińcy jednak mają inny system funkcjonowania państwa, inną strukturę, więc im nie jest tak łatwo. Wiele się mówi też o korupcji w ich kraju, ale przypominam sobie, że my się też z tym borykaliśmy. Jednak rygorystyczne prawo, procedury przetargów i temu podobne rozwiązania dały u nas rezultaty.

- To jak powinniśmy im jako państwo pomagać?

- Przede wszystkim powinniśmy dokonać jakiegoś spisu tych zawodów, które są dla na priorytetami i trzeba zrobić wszystko, aby mogli u nas pracować w swoich zawodach, przysparzając sobie dochodu, a nam krajowego PKB. Niestety pokutuje u nas wciąż taki pogląd, że oni powinni wykonywać tylko proste prace fizyczne, natomiast bardzo duża grupa chce czegoś więcej i ma do tego odpowiednie kwalifikacje. Mogliby pracować w bankach, w administracji, w szkołach... Tu powinniśmy jak najszybciej nadrobić zaległości, aby dopuścić ich do rynku pracy tam, gdzie tego potrzebujemy, by nie byli ciężarem, ale by także budowali nasz krajowy dobrobyt.

- Niestety, mamy rok wyborczy i wiele ugrupowań gra lub jeszcze będzie grało tematem Ukraińców...

- Myślę, że trzeba będzie na jakiś ruch poczekać do czasu po wyborach, ale już teraz wszystkie znaczące partie, biorące udział w kampanii, powinny w swoich programach wyborczych jakoś się do tego odnieść, określić, w jaki sposób będą chcieli zagospodarować tę dużą grupę Ukraińców. To jest bardzo ważny element, którego brakuje. Partie walczą przede wszystkim o to, aby pokonać konkurentów, a brakuje pomysłów na to, co dalej z Ukraińcami, z którymi będziemy żyć jeszcze dosyć długo. Myślę, że to powinien być istotny temat kampanii, natomiast teraz niemal wszystkie partie jakby unikały tego tematu i nie ma jasności, co chciałby zrobić tu po wyborach. Samo stwierdzenie, że jest źle, że coś trzeba by zrobić z nimi, nie rozwiązuje problemu. Zapewne - podobnie jak jest w innych krajach zachodnich - gdy Ukraińcy będą u nas w takiej liczbie, prędzej czy później zawalczą o prawa wyborcze. Jeśli je dostaną, a myślę, że tak się stanie, to będzie ważna grupa, która może zmienić naszą scenę polityczną...

(CK)

- I tak dużo nam pomagacie - mówi Inna Rozha z grupy Beregynia do Polaków. - Nie możemy o więcej prosić, nie powinniśmy...

eprasa.pl 6808211f14

Listy do redakcji

„Gospodarowanie gruntami” na Zwierzyńcu w drugiej połowie lat 40. XX wieku

W przywołanych w tytule latach w Oławie, podobnie jak i w całej Polsce, panowała powojenna bieda i choć oławianie nie cierpieli z braku zatrudnienia, to niewysokie pensje zmuszały do poszukiwania dodatkowych źródeł utrzymania. Naturalne i powszechne stały się uprawy i hodowla ptactwa domowego, królików, kóz, rzadziej trzody chlewnej i zupełnie rzadko bydła

Regułą było, że mieszkańcy Zwierzyńca przejmowali działki znajdujące się za ich domami w kierunku Odry lub Młynówki. Nie były one zbyt wielkie, więc poszukiwano dodatkowych „areałów”. W pierwszej kolejności zaczęto na dziko przejmować grunty uważane za własność papierni lub Zarządu Dróg Wodnych (oławianie mówili w skrócie: zarząd wodny).

Moja Mama, Babcia i Ciocie, a od 1948 r. również Ojciec, „gospodarowali” na działce za posesją nr 39, gdzie mieszkaliśmy. Rodzice byli pracownikami klejarni, ale na przyległym do niej terenie działki nie posiadaliśmy. W 1949 roku dyrektorem klejarni został pan Jan Piliński, który postanowił uporządkować problem działek. Na podstawie jego decyzji rodzice otrzymali około 1000 m2 gruntu, a ponadto na ich prośbę te 1000 m2 było położone w miejscu najbliższym od Zwierzyńca, ale i tak odległym o około 1,5 km od domu.

Rozpocząłem nieskromnie od mojej rodziny, by pokazać „mechanizm” gospodarowania gruntami. Tak było, a ja byłem świadkiem tych poczynań. Klejarnia - jak Czytelnicy doskonale wiedzą - była poza Zwierzyńcem, ale zapewne podobne procedury były realizowane przez papiernię i zarząd wodny.

Proponuję teraz Czytelnikom spacer po Zwierzyńcu od jego początku, aż do końca. A precyzyjnie rzecz ujmując od końca ul. Zwierzynieckiej, bowiem ona, deptak wzdłuż kanału żeglownego i przecinający je strumyk tworzyły ramiona trójkąta, którym była łąka o powierzchni około 2500 m2. Ten teren uznał za swój Zarząd Dróg Wodnych i przydzielił swojemu pracownikowi, panu Pietruszce, który wypasał tu swoją krasulę. Łąka oprócz możliwości wypasu dostarczała też siana na zimę. Teren bezpośrednio przylegał do strumyka, był zadrzewiony i zakrzaczony, ale nie jakoś przesadnie. I miał swoją tajemnicę, którą znałem tylko ja. Obfitował w dorodne pieczarki. Nikt nigdy nie uprzedził mnie w zbieraniu tamże.

Mijając śluzę, 20 m za nią odchodziła w kierunku byłego młyna, a później małej elektrowni, wąska dróżka. Jeśli przyjmiemy ją za podstawę kolejnego trójkąta, to jego bokami są kanał żeglowny i Młynówka. U części jego podstawy był mały lasek i zakrzaczenia, ale za nimi pola uprawne - ich orientacyjna wielkość to 4000 m2. Ten teren również był zagospodarowany przez pracowników Zarządu Wodnego, m.in. przez państwo Mosieków, którzy od wiosny do jesieni, niezależnie od prac polowych, prowadzili tam na wypas kilka swoich kóz.

W tym miejscu była łąka na której pan Pietruszka wypasał swoją krowę

Obok ogrodzenia fabryki papieru, w kierunku „piasków”, prowadziła wąska drożyna. Po jej obu stronach (już za fabryką) były łąki i pola uprawne. Część z nich zagospodarowały dwie mieszkające tam rodziny - państwo Wesołowscy po prawej stronie i państwo Jużkowie po lewej.

Pozostałą sporą część przydzielono pracownikom fabryki papieru, m.in. panu Leonowi Jagodzińskiemu - na podobnej zasadzie jak pracownikom klejarni czy zarządu wodnego. Tuż za wiszącym mostem na Młynówce zaczynały się tereny byłej „cynkowni”, tu też znajdowały się niewielkie działki warzywne, które dano w użytkowanie pracownikom papierni, w tym też panu Leonowi.

Zbliżyliśmy się do Szkoły Podstawowej nr 3 i tu miał miejsce jedyny znany mi spór o grunty. Toczył się między kierownictwem szkoły a rodziną państwa Kowalów. Byłem świadkiem wypowiedzi kierownika szkoły, który twierdził, że jest w posiadaniu planów terenu, z których wynika, że teren za domem państwa Kowalów aż do Odry przynależy do szkoły.

I tak też się stało. Sporne miejsce miało służyć uczniom jako ogródek doświadczalny w nauczaniu biologii. Rzeczywiście byłem na lekcji biologii na terenie ogródka. Niemieckie plany były zapewne prawdziwe, bo sporny w owym czasie teren przez cały czas funkcjonowania szkoły należał do niej, a po jej zamknięciu do powstałego w tym miejscu przedszkola, nota bene cieszącego się obecnie opinią najlepszego w Oławie. Teren zmienił swój charakter, w miejsce doświadczalnego ogródka powstał bardzo funkcjonalny plac zabaw dla przedszkolaków.

Państwu Kowalom i ich potomkom współczuję, że zostali „odcięci” od Odry, a byli to sympatyczni i uczynni ludzie. W owych latach byli jedynymi posiadaczami telefonu na Zwierzyńcu i w razie pilnej potrzeby udostępniali go sąsiadom.

Na następnej posesji za szkołą mieszkały dwie spokrewnione rodziny: państwa Turków i Tarnowieckich. Jak wszyscy posiadali oni działkę za domem, ale też użytkowali pół działki po drugiej stronie ulicy. Część bliższa drogi służyła do upraw, a jej część końcowa, sięgająca Młynówki, była niewielkim sadem. Rosła w nim dorodna śliwa rodząca jeszcze bardziej dorodne owoce. Położenie tegoż sadu nie było sprzyjające właścicielom. Był oddalony od domu, a w dodatku życie rodzinne państwa Turków koncentrowało się w kuchni, a jej okno wychodziło na stronę przeciwną niż sad. Ogląd jego był zatem nieznaczny, korzystała z tego zwierzyniecka dziatwa i zawsze sobie uszczknęła trochę owoców.

Kolejne grunty do zagospodarowania położone były między posesjami pana Horbowego i państwa Domagalskich (później Piskozubów i Mosieków).

Posiadało tam swoje działki 5 rodzin. Byli to państwo Dąbrowscy, którzy mieli działkę przylegającą do posesji państwa Domagalskich. Kolejną uprawiał pan Leon, który miał na utrzymaniu żonę i siedmioro dzieci. Działkę przylegającą do posesji pana Horbowego użytkowali państwo Znojkowie. Właściciele pozostałych dwóch działek nie jestem pewien.

Obecnie na tym terenie w pobliżu ulicy powstały domy mieszkalne, a działki za domami użytkują obecni właściciele.

Wydaje się być pewnym, że o przydziale wyżej wspomnianych działek decydowały władze miasta.

Mieszkając 5 lat po wojnie na posesji nr 39 użytkowaliśmy spore pole uprawne o powierzchni około 2500 m2. Tak było przez pierwsze trzy lata. W roku 1948 odebrano nam ¼ pola i przydzielono komuś innemu. Wspominam o tym, by zasygnalizować, że już wówczas władze decydowały komu i gdzie udostępnić skrawek ziemi.

Dróżka prowadząca do pól uprawnych pracowników Zarządu Wodnego

Za tą posesją znajdowała się działka, o którą spierali się właściciele posesji z kierownictwem Szkoły nr 3

Niektórzy mieszkańcy powiększali swój stan posiadania przesuwając po prostu ogrodzenia. Tak zrobili sąsiedzi byłej remizy, powiększając swój przydomowy ogródek o ar lub więcej. Nikomu nie umniejszyli, bo przejęty skrawek był „bezpański”. Ten fakt i podobne ukazują, jak duży był „głód ziemi”.

Na Zwierzyńcu w latach powojennych było pięć budynków wielorodzinnych. Do każdego z nich był przypisany teren przeznaczony na działki, z reguły ogrodzony. Wspólnoty mieszkaniowe solidarnie się nimi dzieliły i raczej nie dochodziło do „sporów o miedzę”. Na samym końcu Zwierzyńca po jego południowej stronie była spora łąka, na której nieliczni posiadacze zgodnie wypasali swój inwentarz.

Po północnej stronie był największy na Zwierzyńcu obszar pól uprawnych. Jego znacznie większą częścią podzielili się zwierzynieccy rolnicy, zaś mniejszą, tę położoną tuż przy siedzibie zarządu wodnego, jego pracownicy, którzy tu mieszkali i nadal zamieszkują.

Stan posiadania zwierzynieckich rolników był liczony w hektarach, ale na pewno nie więcej niż 10 ha na gospodarstwo - jak ustalono granice dóbr, nie potrafię odpowiedzieć. Pierwsi właściciele nie żyją, trzeba by sięgnąć po archiwalne dokumenty, ale z odległego Sulejówka trudno to uczynić.

Tak oczyma kilkulatka widziałem zwierzyniecką „reformę rolną” lat 1945-1950. Żaden PGR ani spółdzielnia produkcyjna nigdy tu nie powstała.

ZYGMUNT PISKOZUB
Sulejówek, lipiec 2023

Za tymi domami znajdowało się pole i sad państwa Turków

Te pola uprawiali pracownicy fabryki papieru

eprasa.pl 6808211f14

Kolejny KONTRAKT spółki „Jelcz” i pytania o przeniesienie produkcji

JELCZ-LASKOWICE
Produkcja

112 mln zł ma zarobić jelczańska spółka na produkcji 43 pojazdów bazowych z kabiną opancerzoną dla Wojskowych Zakładów Łączności z Zegrza Południowego. To kolejny kontrakt podpisany przez jelczańską spółkę w ostatnim czasie

Źródło: www.wojsko-polskie.pl

Tak będzie wyglądał pojazd wyprodukowany przez spółkę Jelcz dla Wojskowych Zakładów Łączności

- Umowę na dostawę 43 pojazdów bazowych przeznaczonych pod zabudowę Aparatowni Łączności Cyfrowo-Transmisyjnej Spółka „Jelcz” podpisała 12 lipca z Wojskowymi Zakładami Łączności - informuje w odpowiedzi na nasze pytania Karina Prajs-Owczarek z biura zarządu spółki. - Pojazdem dedykowanym dla tego projektu będzie podwozie typu JELCZ P882.53 w układzie napędowym 8x8, z czteroosobową kabiną opancerzoną, dostosowane do zabudowy AŁC-T.

Spółka ma wyprodukować i dostarczyć pojazdy w latach 20024-26. Łączna wartość umowy to 112 mln netto. Umowa na dostawy aparatowni AŁC-T z Agencją Uzbrojenia stanowi kolejny etap rozwoju dostarczanych przez Wojskowe Zakłady Łączności nr 1 do polskich Sił Zbrojnych Ruchomych Węzłów Łączności Cyfrowej RWŁC-10/T. Nowa aparatownia umożliwi budowę bezprzewodowych połączeń pomiędzy węzłami mobilnego systemu teleinformatycznego, zapewniających szybką i efektywną transmisję danych o dużych przepustowościach

Zawarta umowa jest też kolejną kluczową dla spółki Jelcz, pytanie tylko, czy spółka podoła rosnącym zamówieniom i czy na pewno będą one realizowane w Jelczu-Laskowicach. Pod koniec lipca na portalu bielsko.biała pl. pojawiła się bowiem nieoficjalna i dość sensacyjna wiadomość dotyczące spółki Jelcz. Portal poinformował, że Polska Grupa Zbrojeniowa może wykupić kompleks przemysłowy Fiata w Bielsku-Białej i uruchomić tam produkcję podzespołów Jelcza. Pod koniec lipca wyłoniono firmę, która ma przeprowadzić due diligence - głęboką analizę przedsiębiorstwa w celu jego wyceny przez inwestora.

Czy rzeczywiście są plany rozszerzenia produkcji spółki w Bielsku Białej? Zapytaliśmy zarząd jelczańskiej spółki, ale poinformowano nas, że... „nie komentują tego tematu”.

Tymczasem jelczańska spółka sukcesywnie rozwija produkcję dzięki ogromnym zamówieniom płynącym z wojska. W styczniu informowaliśmy, że planowana jest rozbudowa zakładu i zwiększenie zatrudnienia. Pojawiły się też zapytania do władz miasta i gminy Jelcz-Laskowice o ewentualną działkę, na której można by wybudować nową halę produkcyjna. Żadne konkretne decyzje w tej sprawie wciąż jednak nie zapadły.

(WK)

Spółka „Jelcz” chwali się kolejną UMOWĄ. Chodzi o ciągniki siodłowe

JELCZ-LASKOWICE
Przemysł

18 lipca w siedzibie spółki Jelcz przebywała delegacja francuskiej spółki CNIM Systemes Industrieles (CSI), której przewodził dyrektor ds. obronności Xavier Montazel. W trakcie wizyty miało miejsce podpisanie umowy ramowej na dostawę ciągników siodłowych do zestawów mostów pontonowych, produkowanych przez SCI

Realizacja umowy ma nastąpić w latach 2024-2027. Docelowo dostawy zestawów mostów pontonowych uwzględniających także ciągniki Jelcza , zostaną dostarczone do Sił Zbrojnych RP w ramach umowy z Agencją Uzbrojenia. Mosty te mają zastąpić użytkowane do tej pory parki pontonowe PP-64. Nowy sprzęt zapewni możliwość organizacji szybkiej i bezpiecznej przeprawy dla pojazdów do klasy MLC 90T/100W.

Umowę w imieniu spółki „Jelcz” podpisali p.o. prezesa zarządu Marcin Runowicz oraz członek zarządu Krzysztof Biegaj. Równolegle z podpisaniem umowy ramowej spółka CSI złożyła zamówienie o wartości ponad 52 mln zł na dostawę pierwszych 24 ciągników siodłowych typu Jelcz C662.D43, które mają zostać wyprodukowane i dostarczone do końca 2024 roku. Zamówienie obejmuje również przeprowadzenie badań, dostawy pakietów obsługowych i szkoleniowych oraz opracowanie dokumentacji użytkowej.

To kolejna umowa, podpisana przez „Jelcz” w ostatnich tygodniach. Wyżej piszemy o kontrakcie na pojazdy bazowe z kabiną czteroosobową opancerzoną pod zabudowę Aparatowni Łączności Cyfrowej-Transmisyjnej.

(KT)

fot. jelcz.com.pl

Umowę podpisano w siedzibie spółki Jelcz

fot. jelcz.com.pl

Tomasz Bajsarowicz w ZARZĄDZIE spółki „Jelcz”

JELCZ-LASKOWICE
Zmiany

Rozstrzygnięto konkurs na członka zarządu spółki „Jelcz”. Wygrał go Tomasz Bajsarowicz, mieszkaniec gminy Jelcz-Laskowice

To radca prawny, manager, sędzia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, prezes zarządu spółki Dolnośląski Fundusz Gospodarczy, w której większościowym wspólnikiem jest Województwo Dolnośląskie, członek rady nadzorczej w spółce PKS w Oławie SA. Prywatnie jest miłośnikiem sportu, związanym z grupą Jelcz Triathlon Project.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że pracę rozpocznie w połowie sierpnia. Ani on, ani spółka nie chcą komentować doniesień.

(KT)

fot. dfg.pl - Dolnośląski Fundusz Gospodarczy

Tomasz Bajsarowicz

eprasa.pl 6808211f14

Pieniądze dla uchodźców TRAFIĄ DO DZIECI z niepełnosprawnościami?

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

Takie rozwiązanie zaproponował Piotr Stajszczyk, radny „Wspólnoty Samorządowej"

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej wiceburmistrz Romuald Piórko poinformował, że rodzina uchodźców z Ukrainy, przebywająca dotychczas w Chwałowicach, zostanie przeniesiona do Miłocic: - Mamy już decyzję wojewody, który potwierdza, że w Miłocicach został stworzony tymczasowy punkt zakwaterowania uchodźców. Lada moment formalnie przestanie nim być schronisko w Chwałowicach.

Głos na ten temat zabrał radny Piotr Stajszczyk: - Pierwsze pytanie dotyczy tego, czy do umowy ze stowarzyszeniem z Miłocic, któremu użyczony został obiekt po byłej szkole podstawowej, sporządzono aneks? Pytałem o to podczas ostatniej komisji, ale nie uzyskałem odpowiedzi. Druga sprawa dotyczy pisma, skierowanego do burmistrza Bogdana Szczęśniaka, które złożyłem na ręce sekretarza Dariusza Koprowskiego. Dokument dotyczy funduszy, które Stowarzyszenie Pracodawców wraz z innymi organizacjami zebrało na pomoc uchodźcom z Ukrainy. Na koncie zostało 26 tysięcy złotych i te pieniądze przekazaliśmy do dyspozycji burmistrza. Wiemy jednak, że goście z Ukrainy już się usamodzielnili, nie potrzebują takiego wsparcia jak na początku, więc moja propozycja jest taka, by te pieniądze przekazać stowarzyszeniom, które działają na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Rozmawiałem już z „Ja Jestem" i „Zielonym Parasolem" - te instytucje na pewno byłby zainteresowane pozyskaniem funduszy np. na zakup jakiegoś dodatkowego sprzętu czy realizację specjalistycznych usług. Nie jest to może wielka kwota, ale ona leży na koncie i mogłaby pomóc jakieś potrzeby zrealizować. Warto byłoby z burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem ustalić, co zrobimy z tymi pieniędzmi.

Wiceburmistrz Piórko odpowiedział, że nie rozmawiał na temat tych pieniędzy z burmistrzem Szczęśniakiem, ale zapisze sobie ten temat i go w najbliższej przyszłości poruszy. Więcej informacji do przekazania miał sekretarz Dariusz Koprowski: - Przekazałem to pismo bezpośrednio do burmistrza Szczęśniaka. Nie ma jeszcze żadnych wiążących decyzji, bo burmistrz podejmie ją po powrocie z chorobowego, ale po zastanowieniu wstępnie uznał, że można ten problem rozwiązać nieco inaczej. Skoro pieniądze były zbierane na konkretny cel, w tym przypadku na uchodźców z Ukrainy, to można by pomóc obywatelom tego kraju na miejscu np. w naszym mieście partnerskim, czyli w Szczyrcu. W ten sposób fundusze trafiłyby do osób walczących na wojnie, co lepiej wpisywałoby się w pierwotne założenie zbiórki. Ostateczną decyzję podejmie jednak burmistrz po powrocie do pracy. Co do tego punktu w Miłocicach, trafi tam matka z trójką dzieci. Jest to rodzina w bardzo trudnej sytuacji. Ze stowarzyszeniem, któremu użyczyliśmy obiekt, wszystko jest już dogadane. Bez większych problemów wyjaśniliśmy pani prezes, jak to teraz będzie wyglądało, aneks został podpisany.

Dyskusję zamknął radny Stajszczyk: - Faktem jest, że decyzję podejmie burmistrz Bogdan Szczęśniak, jednak myślę, że taka kwota bardziej pomogłaby osobom z niepełnosprawnościami niż Ukrainie.

Kamil Łysa

Radny Piotr Stajszczyk chciałby, żeby pieniądze zebrane na pomoc uchodźcom, zostały przekazane stowarzyszeniom, które wspierają osoby z niepełnosprawnościami

Gdzie trafią te pieniądze? Odpowiedź na to pytanie poznamy jesienią, gdy burmistrz Bogdan Szczęśniak wróci ze zwolnienia chorobowego.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

Laptopy dla uczniów klas czwartych? Na razie szczegółów brak

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Stachnio (PiS) pytał o realizację nowego programu rządowego

Na stronie Ministerstwa Cyfryzacji czytamy: - Wraz z początkiem nowego roku szkolnego uczniowie IV klas publicznych i niepublicznych szkół podstawowych otrzymają bezpłatne laptopy, a nauczyciele dofinansowanie w wysokości 2,5 tys. zł na zakup sprzętu komputerowego. Podpisana przez prezydenta RP Andrzeja Dudę ustawa o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli jest kolejnym etapem w unowocześnieniu procesu dydaktycznego w polskich szkołach.

Jak to ma wyglądać w praktyce?

- W informacji burmistrza zabrakło mi tematu rządowego programu wspierania transformacji cyfrowej, który ma wprowadzić polskie szkoły w XXI wiek - mówił wiceprzewodniczący RM Ireneusz Stachnio. - Chodzi o przejście z tradycyjnego systemu nauczania w system informatyczny. Program ma za zadanie sprawić, by nasze dzieci szybciej nabrały kompetencji cyfrowych, które są obecnie kluczowe, gdyż cały świat się informatyzuje. Projekt zakłada, że od roku szkolnego 2023/2024 każdy uczeń rozpoczynający czwartą klasę otrzyma laptop, który będzie mu użyczony do nauki w kolejnych klasach. Taki laptop ma zostać przekazany nieodpłatnie. Podobny program wcześniej był realizowany na terenach „popegeerowskich", gdzie doposażono około 220 tysięcy dzieci. W tej chwili do rozdysponowania jest 760 milionów złotych dla 370 tysięcy uczniów klas czwartych. Czy pan burmistrz podjął jakieś działania, które zmierzałyby do realizacji tego rządowego pomysłu? Wiem, że to nie jest zadanie gminy, ale być może jako samorząd musimy wykonać pewne kroki, by do programu wejść? Mamy środek wakacji, za miesiąc rozpocznie się nowy rok szkolny, a lipcowa sesja RM jest ostatnią przed wrześniem. Czy pan wiceburmistrz może udzielić jakiejś informacji na ten temat?

Odpowiedział Romuald Piórko: - Szczegółowej wiedzy nie mam. Ministerstwo Cyfryzacji obiecało, że uczniowie czwartych klas otrzymają laptopy. Wydaje mi się, że szkoły miały przekazać wykazy i na pewno to zrobiły, ale dokładniej informacji nie jestem tu w stanie udzielić. Ten program nie jest ogłaszany jako konkurs dla gmin, więc my tutaj żadnych ruchów nie wykonywaliśmy.

Kamil Łysa

Ireneusz Stachnio pytał o rządowy program, który przewiduje przekazanie czwartoklasistom nowych laptopów do nauki

Więcej wiedziała skarbnik UMiG Elżbieta Harań-Klimek: - Bezpłatne laptopy mają trafić do uczniów klas czwartych, ale także do nauczycieli. Dane dotyczące tego, jakie jest zapotrzebowanie, pobierane są z systemu informacji oświatowej. Zostały uzupełnione 30 czerwca 2023 roku, a potem zostaną jeszcze zaktualizowane 30 września 2023. Obecnie czekamy na informacje o wartości środków, przekazanych naszej gminie.

(KT)

Szkoła w Wójcicach filią placówki w Minkowicach?

fot. Arch. RGP-WO

Publiczna Szkoła Podstawowa w Wójcicach stanie się filią placówki w Minkowicach?

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

- To pomysł godny rozważenia - stwierdził wiceburmistrz Romuald Piórko

Gmina Jelcz-Laskowice ogłosiła konkurs na dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Wójcicach, do czego podczas sesji RM odniósł się radny Piotr Stajszczyk: - Zastanowiłbym się nad sensem tej decyzji. Dotychczas pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Minkowicach pełniła obowiązki dyrektora w Wójcicach. Czy nie lepiej byłoby, gdyby szkoła w Wójcicach stała się filią tej w Minkowicach? Jest to rozwiązanie, nad którym warto się zastanowić, zwłaszcza że zapewne byłoby dla samorządu tańsze. Nie wiem, dlaczego teraz jest ogłaszany konkurs na dyrektora, ale może lepiej byłoby go nie robić i poprosić, by pani dyrektor z Minkowic jeszcze przez kilka miesięcy pełniła obowiązki także w Wójcicach, a potem nieco zmodyfikować formę działania tej szkoły. Szkoda, że wiceburmistrz Marek Szponar nie poinformował nas, że nie będzie go na sesji, ale podczas komisji zadałem mu pytanie dotyczące pisma w sprawie wydłużenia godzin pracy świetlicy w szkole w Minkowicach. Teraz jest ona czynna do 15.00, a rodzice chcieliby, żeby wydłużyć ten czas co najmniej do 16.00. To pozwoliłoby im w normalny sposób odbierać swoje dzieci. W dzisiejszych czasach każdy stara się jak najwięcej pracować, byłoby to więc duże ułatwienie. Rodzice czekają na tę informację.

- Pomysł stworzenia w Wójcicach filii szkoły w Minkowicach jest godny rozważenia, przekażę go wiceburmistrzowi Szponarowi - odrzekł Romuald Piórko. - Jeśli nie będzie przeszkód formalno-prawnych, to myślę, że mogłoby to być naprawdę dobre rozwiązanie. Jeśli chodzi o świetlicę, to zostały podjęte działania, by wydłużyć czas pracy. Myślę, że od września temat będzie pozytywnie załatwiony ku uciesze wszystkich.

(KT)

eprasa.pl 6808211f14

Obóz harcerski z Lubiatowa wrócił do Oławy

OŁAWA

W niedzielę 30 lipca nad ranem do Oławy wrócili uczestnicy obozu harcerskiego w Lubiatowie

Były powitania i pożegnania. Tak zakończył się drugi turnus obozu. W obu turnusach wzięło udział około 450 uczestników. To był 55 raz, kiedy oławski obóz harcerski rozbił się nad morzem w Lubiatowie. - Do zobaczenia za rok... - mówili sobie młodzi ludzie, wysiadając z autobusów. **(CK)**

eprasa.pl 6808211f14

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię brukarza Tel. 502 411 884

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ DO PRAC W GOSPODARSTWIE ROLNYM W NOWYM DWORZE. TEL. 502 174 411

ZATRUDNIĘ PRZEPALACZA DO ZŁOMU NA UMOWĘ O PRACĘ W OŁAWIE TEL. 501 278 422

► Zatrudnię wykwalifikowanego dekarza. Tel. 695 988 861

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam bieżnię do chodzenia Tel. 729 677 185

ZDROWIE

Lekarskie

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK .MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 55,8 m.kw. przy ul. Szkolnej, w budynku wielorodzinnym, I piętro, cena do uzgodnienia Tel. 604 937 148

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE BIUROWO USŁUGOWE O POW.15,28 MKW, 21,85 KW I 20,36 MKW W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2 KONTAKT: km@domaxdevelopment.pl, TEL. 691 696 38

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe ul. H. Cegielskiego Jelcz-Laskowice Tel. 661 333 257

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod.-Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY WEJ-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Oławie
ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze

REFERENT ds. PŁAC

Wszelkie informacje nt. naboru są dostępne na stronie internetowej:
https://www.bip.zos.olawa.ig.pl/webcm/zosipow
w zakładce „Ogłoszenia - folder „Ogłoszenia ZOSiPOW".
Termin składania dokumentów:
do 18 sierpnia 2023 r. do godz. 15.00.

PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI ZAWODOWE W ZAWODZIE LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.

Kontakt Izabela Paczków 501-169-184

HG-LOGISTIC
GERMANY | GREAT BRITAIN | POLAND | HUNGARY | SLOVAKIA | ROMANIA

Międzynarodowa spółka transportowa zatrudni na stanowisko

KIEROWCY

w ruchu krajowym i międzynarodowym
osobę posiadającą doświadczenie, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji oraz kartę kierowcy.

Kontakt: 512 287 798

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
STAL BLACH
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
605-059-235
603-809-850

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803
- **ORZECH CZESKI** 22 Mj/kg - **1350 zł/t**
- **WĘGIEL KOSTKA** 26 Mj/kg - **1900 zł/t**
- **WĘGIEL ORZECH** 29 Mj/kg - **1950 zł/t**
- **WĘGIEL ORZECH** 26 Mj/kg - **1700 zł/t**
- **WĘGIEL ORZECH** 23 Mj/kg - **1550 zł/t**
- **EKOGROSZEK JARET** 23Mj/kg - **1550 zł/t**
- **EKOGROSZEK KAZACH** 26 Mj/kg - **1700 zł/t**
- **EKOGROSZEK POWER GOLD** 28 MJ/KG- **1950 zł/t**
- **EKO CZESKI** 20 Mj/kg - **1350 zł/t**
- **EKOGROSZKI WORKOWANIE - 150 zł/t**
- **KOKS ZDZIESZOWICE** 28 Mj/kg - **2700 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** 6 lub 8 mm zalecany do pieca na ekogroszek workowany - **1400 zł/t**
- **PELLET A2** do pieca z palnikiem na pellet workowany - **1500 zł/t**
- **MIAŁ WĘGLOWY** 23 Mj/kg - **950 zł/t**

TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY!
BEZ KOLEJKI

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Oławski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowych: www.starostwo.olawa.pl i www.bip.starostwo.olawa.pl zostało podane do publicznej wiadomości szczegółowe **ogłoszenie o I ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w obrębie Godzikowice** (gm. Oława, powiat oławski, woj. dolnośląskie), oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 232/6 AM-2 o pow. 1,0464 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr WR1O/00003556/7.

Przetarg odbędzie się 5 października 2023 r. o godz. 10.00 w budynku Starostwa Powiatowego w Oławie ul. 3 Maja 1 pokój nr 300, III piętro.

Cena wywoławcza wynosi 1 600 000 zł. Wadium w wysokości 160 000 zł należy wpłacić na rachunek nr 05 9585 0007 0010 0018 0542 8091, do dnia 28 września 2023 r.

Szczegółowych informacji o przetargu oraz o nieruchomości udzielają pracownicy Starostwa Powiatowego w Oławie pod nr tel. (071) 301 15 69 lub 301 15 19.

Zdzisław Brezdeń – starosta oławski

eprasa.pl 6808211f14

TELEFONY

TELEFONY WŁADOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Prace porządkowe ogrodów. Tel. 664 653 529

► Usługi księgowe, rozliczenia z US, ZUS i inne, tel. Tel. 53 668 39 87

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów domowe i warsztatowe Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

► Profesjonalne pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483

BUDOWLANE

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, gładzie, remonty Tel. 796 519 590

► Remonty - wykończenia. Regipsy, płytki, panele, gładź, malowanie. Hydrauliczne drobne, wymiana, kabin, sedesów, baterii itp. Elewacja nieduże. Duże doświadczenie. Tel. 73 146 70 49

► Usługi z zakresu wod-kan, odwodnienia, drenaże Tel. 693 247 390 Email: biuro.zenit@gmail.com

► Elektryk Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Usługi spawania - ślusarstwo. Możliwy dojazd do klienta. Tel. 664 653 529

UWAGA!
FIRMA Z DŁUGOLETNIM DOŚWIADCZENIEM OFERUJE USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE:
- ODNAWIANIE MIESZKAŃ,
- WYKONANIE TYNKÓW, GŁADZI,
- ZABUDOWY GIPSOWO-KARTONOWE, PODWIESZANE SUFITY,
- UKŁADANIE PANELI, KAFLI, ITP.
- PRZERÓBKI HYDRAULICZNE, ELEKTRYCZNE,
- PROFESJONALNY REMONT ŁAZIENEK, KUCHNI, MIESZKAŃ, DOMÓW,
- BIAŁY MONTAŻ,
- I WIELE INNYCH PRAC...
ESTETYKA, JAKOŚĆ I ZADOWOLENIE KLIENTA TO NASZA RENOMA. JEŚLI WŁAŚNIE POTRZEBUJESZ REMONTU DOBRZE TRAFIŁEŚ! ZAPRASZAM DO KONTAKTU 788 549 832

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania.Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny), Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

GU2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuOlawa.pl

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

Witamy wśród nas

Urodzili się w oławskim szpitalu - fot. Marlena Stilger, malastopka.pl

(CK)

To ja, Zofia Koladyńska, moi rodzice to Klaudia i Bartosz, urodziłam się 17 czerwca

To ja, Rysiu Reszczyński, urodziłem się 20 czerwca, moi rodzice to Kamila i Tomasz

To ja, Amelia Wysocka, urodziłam się 21 czerwca, moi rodzice to Julia i Jakub

To ja, Laura Gałek, urodziłam się 21 czerwca, moi rodzice to Monika i Janusz

To ja, Miłosz Medyński, urodziłem się 21 czerwca, moi rodzice to Gabriela i Michał

Jestem Oskar Strzyż, urodziłem się 23 czerwca, moi rodzice to Eliza i Dariusz

To ja, Emilia Lech, urodziłam się 27 czerwca, moi rodzice to Aleksandra i Grzegorz

To ja, Emilia Pukarowska, urodziłam się 27 czerwca, moi rodzice to Elżbieta i Krzysztof

To ja, Zlata Mleko, moi rodzice to Yulia i Valdii. Urodziłam się 27 czerwca

To ja, Boghdan Shotov, urodziłem się 27 czerwca, moi rodzice to Alona i Serhii

Jestem córką Katarzyny i Mariusza, urodziłam się 29 czerwca. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, jak będę miała na imię, za to moje nazwisko to Jakubiak

GO KINO OŁAWA gokino

REPERTUAR 4-10.08.2023

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:45

WOJOWNICZE ŻÓŁWIE NINJA: ZMUTOWANY CHAOS (PREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 10:30 12:45 15:10 17:30
MAVKA I STRAŻNICY LASU (PREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 10:00 14:50 17:20
PORADY NA ZDRADY 2 (PREMIERA! KOMEDIA, FILM POLSKI)	PT-CZW 15:45 20:25
MEG 2: GŁĘBIA (PREMIERA! AKCJA, DUBBING / NAPISY)	DUBBING: PT-CZW 12:15 NAPISY: PT-CZW 20:00
BARBIE (HIT! DRAMAT/KOMEDIA DUBBING)	PT-CZW 15:20 18:00
NAWIEDZONY DWÓR (HORROR/KOMEDIA, NAPISY)	PT-CZW 20:00
NAWIEDZONY DWÓR (HORROR/KOMEDIA, DUBBING)	PT-CZW 10:00 17:45
LASSIE. NOWE PRZYGODY (FAMILIJNY, DUBBING)	PT-CZW 11:00 13:30
MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI (ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 12:45
KICIA KOCIA: NA PIKNIKU (PRZEDPREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)	SB-ND + ŚR 14:50
OPPENHEIMER (DRAMAT BIOGRAFICZNY, NAPISY)	PT-CZW 19:45

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

eprasa.pl 6808211f14

OŁAWA
Kultura

Oscarowy hit do zobaczenia w plenerze

Centrum Sztuki zaprasza 4 sierpnia o godz. 21.30 na seans w ramach Letniego Kina Plenerowego. Tym razem będzie można zobaczyć film „Pluton"

Rok 1967. Młody idealista Chris zgłasza się do wojska i trafia do Wietnamu, gdzie zostaje przydzielony do wieloetnicznego plutonu, w którym dowodzą dwaj weterani – zdemoralizowany przez wojnę, pozbawiony skrupułów sierżant Barnes oraz sierżant Elias, zachowujący resztki człowieczeństwa i odpowiedzialności za swych podwładnych. Film jest brutalnym i krwawym spojrzeniem na wojnę w Wietnamie okiem Olivera Stone`a – jej uczestnika. W przeciwieństwie do ogółu filmów wojennych „Pluton" przedstawia bohaterstwo pojedynczego żołnierza nie tyle jako wyraz jego patriotyzmu, lecz jako efekt instynktu przetrwania, wywołującego krańcowe reakcje. Nikt wcześniej nie pokazał na ekranie wojny wietnamskiej jako doświadczenia subiektywnego, atakującego wszystkie zmysły. Na tym tle pojedynek sierżantów sięga metafizyki, stając się uniwersalnym starciem miedzy siłami dobra i zła. Film otworzył tzw. drugą falę filmów wietnamskich, którą reprezentują z jednej strony dzieła takie jak „Łowca jeleni", z drugiej zaś bohaterskie komiksy w stylu „Rambo II". Film zdobył cztery Oscary (z ośmiu nominacji), w tym za film roku, oraz Srebrnego Niedźwiedzia za reżyserię na festiwalu w Berlinie.

Centrum Sztuki zaprasza na seans 4 sierpnia o godzinie 21.30 na tereny zielone za Ośrodkiem Kultury w Oławie przy Momo Chillout Bar. Wstęp wolny.

(KT)

eprasa.pl 6808211f14

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Turniej plażówki

s.27

JELCZ-LASKOWICE
Impreza

Najsilniejsi znów będą rywalizować w J-L

Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na Mistrzostwa StrongMan „Najlepsi z najlepszych"

Wystartuje ośmiu zawodników, którzy wygrywali w poszczególnych zawodach i powalczą o miano najlepszego strongmana całego cyklu. Dodatkowo w przerwach między poszczególnymi konkurencjami dzieci w wieku 10-13 lat (dziewczynki i chłopcy) będą mogły brać udział w konkursie „mini strongman". Czekają na nich takie konkurencje jak: spacer farmera, waga płaczu oburącz, przewroty małej opony, załadunek worków na platformę na czas i rzuty piłką lekarską na odległość.

Głowna rywalizacja będzie się jednak toczyła między dorosłymi, którzy zmierzą się w sześciu konkurencjach:

* wiązana - yok 380 kg i załadunek worków na platformę 3 x 100 kg. Uczestnicy muszą pokonać konkurencje po sobie. Najpierw siłacz musi pobiec 20 metrów z obciążaniem, a następnie załadować na platformę trzy worki. Liczy się czas wykonania zadania;

Kolejna impreza StronMan odbędzie się w Jelczu-Laskowicach

fot. Kamil Tysa

* herkules - zadaniem uczestnika jest jak najdłuższe utrzymanie dwóch ciężarów w postaci drewnianych bali o wadze 180 kg każda. Wygrywa zawodnik z najlepszym czasem;

* schody - zawodnik musi w jak najkrótszym czasie załadować trzy elementy o wadze 200 kg każdy;

* hantel - zawodnicy w parach podnoszą hantle o wadze 90 kg w określonym czasie. Liczy się liczba poprawnych powtórzeń;

* rzucadło workami - zawodnik będzie musiał podrzucić worki o wadze 16 kg, 18 kg, 20 kg, 22 kg, 25 kg na wysokość 4,5 metra;

* zawodnik będzie musiał uzyskać jak największą ilość powtórzeń w ciągu 90 sekund z ciężarem 320 kg.

***

Na kibiców czekać będzie strefa gastronomiczna i zimne napoje.

(KT)

Już we wrześniu kolejny duathlon

JELCZ-LASKOWICE
Zapisy trwają

Jelcz Triathlon Project zaprasza na IV Duathlon Crossowy w Jelczu-Laskowicach na dystansie 5km - 25km - 2,5km

W ramach imprezy zorganizowany zostanie także Duathlon Kids na różnych dystansach. Event zaplanowano na 1 października, start o godz. 10.00. Zapisy już trwają. Organizatorzy szykują wyjątkowy pakiet i atrakcyjne nagrody.

Opłaty:
90 ZŁ - DO 31 SIERPNIA 2023
110 ZŁ - DO 25 WRZEŚNIA 2023
130 ZŁ - 25 WRZEŚNIA I W DNIU ZAWODÓW

Zapisy odbywają się przez stronę zmierzymyczas.pl. Regulamin i oraz szczegóły dotyczące imprezy towarzyszącej - duathlon kids - już wkrótce. W przypadku zapisu grup warto się skontaktować Jelcz Triathlon Project przez ich Facebooka - w ten sposób będzie można uzyskać rabat.

(KT)

W poprzednich latach chętnych do udziału w duathlonie nie brakowało

KamilTysa

eprasa.pl 6808211f14

SIATKÓWKA PLAŻOWA

TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA. Zaporowski i Wyrwich najlepsi!

ZaĘnamiĘ VIIĘedycjaĘ Turnieju Siatkówki Plażowej o puchar burmistrzaĘJelcza-Laskowic. Po dziesięciogodzinnej rywalizacji zwyciężyła para Jakub Zaporowski i Adrian Wyrwich

Drugie miejsce zajęli Franciszek Uszok i Andrzej Dyka, trzecie Dmytri Shvets i Yevhenii Sulyma, a tuż za podium uplasowali się Jakub Gębarzewski i Filip Rudzki.

- Dziękujemy wszystkim uczestnikom turnieju za świetną sportową walkę i dobrą zabawę - mówią organizatorzy z IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice. - Dziś kolejny raz pokazaliśmy, że nasze miasto żyje siatkówką. Dziękujemy Urzędowi Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice za wsparcie kolejnej edycji turnieju. Dziękujemy za udział w ceremonii dekoracji sekretarzowi UMiG Dariuszowi Koprowskiemu i radnemu Piotrowi Stajszczykowi. Dziękujemy także Centrum Sportu i Rekreacji za współorganizację wydarzenia. Było świetnie. Do zobaczenia za rok!

To siódma edycja imprezy, której pomysłodawcą był Mateusz Wróbel - w przeszłości zawodnik, członek zarządu IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice, a w ostatnim sezonie spiker podczas meczów domowych. Obecnie to właśnie klub, wspierany przez Urząd Miasta i Gminy J-L jest głównym organizatorem turnieju.

Rozgrywki niezmiennie cieszą się ogromną popularnością. Lista par zapełnia się tak szybko, że organizatorzy nie muszą przesadnie promować wydarzenia. Tworzą się pary rezerwowe i co roku jest ktoś, kto nie zdążył się zapisać. Nie bez znaczenia jest fakt, że dla siatkarzy halowych to ostatni moment przed powrotem na parkiet i jedna z ostatnich szans, by zmierzyć się na piasku. W Jelczu-Laskowicach, tak jak w poprzednich latach, rywalizowały 24 pary męskie. Znów grano systemem brazylijskim, powszechnie uważanym za jeden z najbardziej sprawiedliwych. Nazywany jest również „systemem do dwóch przegranych", ponieważ drużyna odpada dopiero po dwóch porażkach. Zatem nawet z jedną przegraną „po drodze" może na końcu wygrać cały turniej. System gwarantuje także dużą liczbę spotkań - dlatego tak ważne jest, gdy są do dyspozycji przynajmniej dwa boiska.

Pierwsze fazy turnieju rozstrzygano w jednym secie. Od ćwierćfinałów do zwycięstwa potrzebne były dwie wygrane partie, więc w końcówce emocje były zdecydowanie większe. Organizatorzy obawiali się zmiany pogody, ponieważ według prognoz z każdą godziną aura miała się zmieniać na bardziej na bardziej pochmurną i deszczową. Ostatecznie opadów nie było, więc około 19.00 zakończono mecz finałowy i pojedynek o trzecie miejsce.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Zmagania otworzył prezes IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice Piotr Piechota

W trakcie turnieju nie brakowało ładnych akcji

Momentami emocje sięgały zenitu

Najlepsze drużyny z sekretarzem UMiG Dariuszem Koprowskim, radnym Piotrem Stajszczykiem i prezesem IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice Piotrem Piechotą

fot. Ęarch ĘklubuĘ

Wszyscy zawodnicy wraz z sędziami i organizatorami

eprasa.pl 6808211f14

Twórzmy wspólnie (108) FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Teresy Semeniuk-Hretczak, a wykonano je w 1967 na ulicy Różanej. Na pierwszym planie widzimy Teresę Semeniuk i Tadeusza Hretczaka. W głębi tory kolejowe i miejsce, gdzie był przejazd kolejowy na czas budowy wiaduktu kolejowego nad torami pomiędzy ulicami Opolską a 1 Maja. Na środku zdjęcia w głębi jest duży budynek przy ulicy Małodworcowej za torami, gdzie mieściła się stacja kolejowa Oława Dworzec Mały - linii kolejowej z Oławy do Boreczka Strzelińskiego, tak zwana kolej buraczana, zlikwidowana na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Obecnie ten budynek został przebudowywany na mieszkania.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w 1968 roku - widzimy na nim budowę przejazdu kolejowego z ulicy Różanej na Małodworcową na czas budowy wiaduktu kolejowego po sąsiedzku.

Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 2023 roku - na pierwszym planie jest ulica Różana, mniej więcej tam, gdzie stał fotograf robiący zdjęcie nr 1. Po lewej jest parking dla samochodów osobowych „Park and Ride", dla pasażerów pociągów. Miejsce, gdzie dawniej był przejazd kolejowy, jest zasłonięte ekranem dźwiękochłonnym. Ulica w głębi prowadzi do parkingu dawnej stacji towarowej i do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

BARAN
(21.03-20.04)

Skoncentruj się na najbardziej istotnych problemach, bo gdy skupisz się na drobiazgach możesz stracić z oczu to co najważniejsze. Poniedziałek i czwartek to idealne dni na załatwienie spraw urzędowych, które już od dawna czekają na rozwiązanie. W życiu uczuciowym zwróć uwagę na swoje potrzeby, starasz się żeby twoja druga połówka była szczęśliwa, ale czy ty jesteś?

BLIŹNIĘTA
(22.05-21.06)

Korzystaj z lata i wygospodaruj sobie na to trochę wolnego czasu. Ostatnio ciągle żyjesz pracą, nawet nie zauważasz jak mija czas. Zrób coś z tym, bo któregoś dnia możesz zauważyć, że przegapiłeś wiele ważnych rzeczy. Nie bój się prosić o pomoc współpracowników. Sprawy finansowe ułożą się znakomicie. W miłości - zastój, wyłącznie z twojej winy.

LEW
(23.07-22.08)

W ostatnim czasie twój egoizm sięgnął zenitu. Poważnie przemyśl swoją postawę, bo jeszcze trochę, a stracisz przyjaciół, których tolerancja powoli się kończy. Pod koniec tygodnia poprawią się kondycja zdrowotna i samopoczucie. W weekend będziesz miał szansę poprawić swoje stosunki z rodziną, ale tylko od ciebie zależy, czy to zrobisz.

WAGA
(23.09-23.10)

Przez sezon urlopowy przybędzie ci obowiązków w pracy. Byłeś przekonany, że ze wszystkim sobie poradzisz, ale się myliłeś. Masz tylko dwa wyjścia: poprosić o pomoc, albo wypracować dobrą organizację pracy. Jeśli twoja ambicja zwycięży, uda się wszystko zrealizować i zostanie to docenione.

STRZELEC
(23.11-21.12)

Bardzo spokojny tydzień, bez niespodzianek, wzlotów i upadków. Nareszcie odetchniesz z ulgą i uporządkujesz myśli. Zajmij się sprawami, które ciągle odkładałeś na takie właśnie chwile. W sprawach sercowych również zapanuje spokój i szczęście. Będziecie się rozumieć bez słów, ktoś będzie próbował to zmienić, ale mu się nie uda.

WODNIK
(21.01-20.02)

Naucz się asertywności. Ktoś będzie próbował cię nakłonić do czegoś, na co nie masz ochoty. Nie gódź się na to, tylko po to, żeby potem złorzeczyć. Odmów grzecznie ale stanowczo. Teraz skup się na swoim związku. Ostatnio oddaliliście się od siebie i jeśli nie czegoś zrobisz, to źle się to skończy.

BYK
(21.04-21.05)

W najbliższych dniach wiele stresu i sytuacji konfliktowych, wszystko przez to, że reagujesz zbyt emocjonalnie. Nie potrafisz znaleźć równowagi między euforią a rozpaczą i wszystko definiujesz jako ataki na twoją osobę. Daj szansę logicznemu myśleniu, bo męczysz siebie i swoich bliskich. Popatrz chłodnym okiem na rzeczywistość, a okaże się, że wcale nie jest tak jak ci się wydaje.

RAK
(22.06-22.07)

Zaczniesz mieć ochotę na szalone przygody, jednak nie poddawaj się temu nastrojowi. Osoby, które cię do tego namawiają, nie są do końca godne zaufania, a jeden wyskok może cię wiele kosztować. Nową energie spożytkuj lepiej na bycie z rodziną, zaniedbałeś ją, ale bliscy okażą ci dużo zrozumienia i cierpliwości. Doceń to i nie zapomnij o podziękowaniu.

PANNA
(23.08-22.09)

Nadchodzi cudowny czas w miłości. Zakochasz się po uszy, być może w kimś nowo poznanym, albo na nowo odkryjesz stałego partnera. Będziesz tak szczęśliwy, że nie będą ci zaprzątać drobne problemy w pracy i słusznie, bo to nic ważnego. O zdrowie i finanse nie musisz się martwić.

SKORPION
(24.10-22.11)

Spędzisz ten tydzień w towarzystwie osób szczęśliwych i zadowolonych z życia. Wpłynie to bardzo pozytywnie na twoje samopoczucie, które od dawna nie jest najlepsze. Poddaj się nowym, pozytywnym emocjom i zacznij cieszyć z miejsca, w którym teraz jesteś. Nie zapomnij o złożonej obietnicy, dla ciebie to może szczegół, ale dla osoby, która oczekuje jej spełnienia, to coś naprawdę ważnego.

KOZIOROŻEC
(22.12-20.01)

Twoje plany urlopowe nie ułożą się tak, jak oczekiwałeś, głównie z przyczyn finansowych. Będziesz musiał improwizować i wymyślić inny sposób na wakacyjny wypoczynek. Może się pojawić niewielki konflikt z najbliższymi, który będzie skutkiem twojego zaniedbania. Rak lub Wodnik udzielą ważnych wskazówek - nie lekceważ ich. Zdrowie bardzo dobre.

RYBY
(21.02-20.03)

Nie odrzucaj propozycji wyjścia z domu. Masz szansę na odpoczynek i relaks w miłym towarzystwie. Na chwilę zapomnisz o bożym świecie i będziesz bujał w obłokach. Potrzebujesz tego po miesiącach wytężonej pracy. Bardzo dobry tydzień na podjęcie prób i zmian w związku miłosnym lub przyjacielskim. Zaufaj swojej intuicji, która dobrze podpowiada.

eprasa.pl 6808211f14